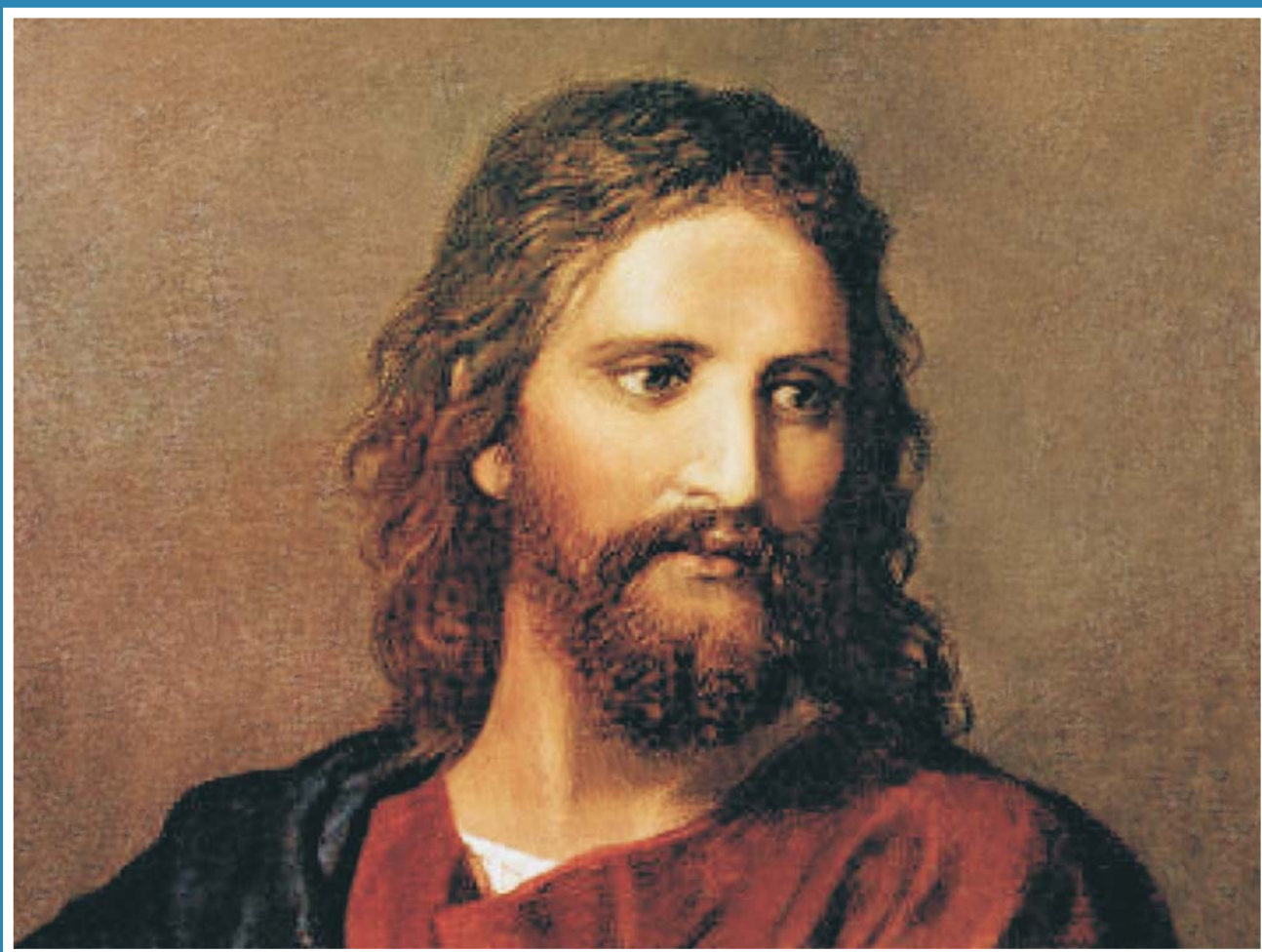


3/2009 Maj/Czerwiec

# The Herald

Zwiastun Królestwa Chrystusowego



## Dzieła drugiej obecności

Skompletowanie Kościoła • Odrodzenie Izraela  
Uderzenie narodów • Trzej Aniołowie • Pozostali przy życiu  
Ogólne zmartwychwstanie • Starożytni święci  
Gościniec świątobliwości

# The Herald

## Zwiastun Królestwa Chrystusowego

**N**asze wydawnictwo oddaje corocznie w ręce czytelnika 192 strony treści do duchowych rozważań i studiów, dotyczących różnorodnej problematyki. Każdy numer publikowany jest co dwa miesiące przez:

Pastoral Bible Institute  
1425 Lachman Lane  
Pacific Palisades CA 90272  
Telefon: (w USA) 1-888-7-THE-PBI  
Adres e-mail: ThePBI@aol.com  
www.heraldmag.org

### Komitet Redakcyjny

Wydawnictwo niniejsze nadzorowane jest przez pięcioosobowy Komitet Redakcyjny, który większością przynajmniej trzech głosów zatwierdził do druku każdy z artykułów publikowanych na naszych łamach. Komitet Redakcyjny ponosi odpowiedzialność za opublikowane artykuły; jednakże nie utożsamia się z każdym poglądem w nich zawartym. Obecnie, Wydawcami są: Len Griehs, Ernie Kuenzli, Michael Nekora, James Parkinson oraz David Rice.

### Czasopismo i jego misja

Założony w 1918 roku, Pastoral Bible Institute, Inc. za swój cel obrał rozpowszechnianie wie-

dzy Chrześcijańskiej. Czasopismo przez niego wydawane, *The Herald – Zwiastun Królestwa Chrystusowego*, usilnie pragnie bronić jedynej prawdziwej podstawy nadziei Chrześcijańskiej, tak powszechnie obecnie odrzuconej – odkupienia przez drogocenną krew (1 Piotra 1:19) „człowieka Chrystusa Jezusa, który siebie samego złożył jako okup [równoważną cenę] za wszystkich” (1 Tym. 2:5-6).

Budując więc na tym pewnym fundamencie, ze złota, srebra i drogich kamieni Słowa Bożego (1 Kor. 3:11-15; 2 Piotra 1:5-11), jego dalszą misją jest, aby „zrozumieć (...) pojmowanie tajemnicy Chrystusowej, która nie była znana synom ludzkim w dawnych pokoleniach, a teraz została przez ducha objawiona (...) Aby teraz nadziemskie władze i zwierzchności w okręgach niebieskich poznały przez Kościół różnorodną mądrość Bożą, według odwiecznego postanowienia, które wykonał w Chrystusie Jezusie, Panu naszym (Efez. 3:4-11).

Czasopismo to nie jest związane z jakąkolwiek partią, kościołem czy nauką ludzką, lecz stara się ze wszelkich miar pełnić wolę Bożą wyrażoną przez Chrystusa Jezusa, według słów Pisma Świętego. Śmiało pragnie głosić wszelkie słowa Pana, zgodnie z Boską wolą, w miarę naszego zrozumienia. Nie prezentuje dogmatycznego punktu widzenia, lecz jest pewne tego, co głosi, krocząc z wiarą w niezawodne obietnice Boże.

Prowadzona przez nas działalność zorganizowana jest w Wydawnictwo, aby móc pełnić naszą służbę. Wszelkie decyzje odnośnie tego, co będzie publikowane lub nie, podejmujemy starając się być w zgodzie z nauką Pisma Świętego, dla zbudowania Ludu Bożego w lasce i poznaniu.

Tym samym, nie tylko że zachęcamy, lecz nawet naciskamy na naszych Czytelników, aby sprawdzali wszelkie odczytane tezy i poglądy za pomocą bezbłędnego Słowa Bożego, do którego i my bezustannie się odnosimy, aby móc sprostać tej ocenie.

### Informacja od Wydawcy – prenumerata w roku 2009

Koszt rocznej prenumeraty czasopisma „The Herald” (6 numerów) będzie w roku 2009 wynosił: 36 zł, plus koszt przesyłki i opakowania.

Cena pojedynczego numeru będzie wynosiła: 6 zł.

Oplaty z tytułu prenumeraty uprzejmie prosimy wnosić na konto bankowe Zrzeszenia (zob. ramka poniżej) z adnotacją „Prenumerata Herald” oraz podaniem dokładnego adresu wysyłki i ilości zamawianych egzemplarzy.

Ze względu na dość znaczne koszty wysyłki i opakowania będziemy wdzięczni Czytelnikom za dokonywanie zamówień zbiorowych (wysyłanych pod jeden adres), jak również za wszelkie dobrowolne wpłaty przeznaczone na ten cel.

### Wydawca edycji polskiej:

#### ZRZESZENIE WOLNYCH BADACZY PISMA ŚWIĘTEGO W POLSCE

Redakcja „Na Straży”, ul. Nowosądecka 74, 30-683 Kraków, tel./fax: 0 12 265 00 95

e-mail: [nastrazy@nastrazy.pl](mailto:nastrazy@nastrazy.pl), wydanie internetowe: [www.nastrazy.pl](http://www.nastrazy.pl)

Konto bankowe: Krakowski Bank Spółdzielczy nr 70 85910007 0021 0045 0544 0001

Nakład: 500 egzemplarzy

## Na początku

**P**owrót Chrystusa jest wydarzeniem, na które czeka cały Chrześcijański świat. Jednakże niewielu zdaje sobie sprawę z tego, że powrót ten jest dwuetapowy, a pierwszy z nich już się rozpoczął. Ta pierwsza faza opisana została w Piśmie Świętym za pomocą greckiego słowa „parousia”, które oznacza „obecność”. Drugim etapem jest objawienie się Chrystusa wobec całego świata poprzez dzieło sądu, prowadzące do Armagedonu. Ta druga faza opisana jest w Piśmie Świętym za pomocą greckiego słowa „apokalupsis”, które oznacza „objawienie”.

Wielu Chrześcijan mówiąc o powrocie Chrystusa ma na myśli ten właśnie drugi etap, który rozpocznie się przy końcu obecnego „żniwa”, czyli okresu zamykającego Wiek Ewangelii (Mat. 13:39). Jednakże wszyscy ci, którzy zwracali baczność na wypełniające się proroctwa i znaki czasu, dawno zwrócili uwagę, że Chrystus powrócił aby nadzorować dzieło okresu przejścia do obecnego królestwa Chrystusowego. Dzieło to rozpoczęło się i trwa od czasu powrotu naszego Pana w roku 1874 (por. Dan. 12:12).

Artykuły w niniejszym numerze analizują szereg równego rodzaju dzieł, jakie Bóg zamierzył do realizacji w wyniku powrotu Chrystusa. Niektóre z nich trwają w chwili obecnej. Inne czekają, aż ustanowione zostanie na ziemi Tysiącletnie Królestwo Chrystusowe. Pierwszy z artykułów omawia problematykę skompletowania Kościoła na podstawie kilku nowotestamentalnych przypowieści, mówiących o zgromadzeniu świętych. Zawiera on również szereg obserwacji dotyczących organizacji zborów Badaczy Pisma Świętego dawniej i dziś. Drugi artykuł dotyczy odrodzenia Izraela, które jest ważnym i widocznym dziełem przygotowującym Królestwo Chrystusowe.

Jednym z zadań w czasie obecności Chrystusa jest przeprowadzenie sądu. W artykułach „Uderzenie narodów” oraz „Trzej Aniołowie” omówiony został sąd narodów i nominalnego Chrześcijaństwa. Zmartwychwstanie umarłych jest szczególnym dziełem drugiej obecności. Problematyka ta omówiona została w artykułach „Pozostali przy życiu” oraz „Ogólne zmartwychwstanie”.

Rozważania „Starożytni święci w Tysiącletnim Królestwie” dotyczą tych, którzy będą służyli ludzkości jako widzialni przedstawiciele Królestwa Chrystusowego. W końcu zaś „Gościniec świętobliwości” omawia wspaniałe proroctwo Izajasza rozdział 35.

Ci, którzy zostali obdarzeni łaską zrozumienia planów i celów naszego niebieskiego Ojca, mogą docenić cudowność dzieła, jakie jest obecnie realizowane, zdając sobie sprawę, że prowadzą one do błogosławionego królestwa o które wszyscy się modlimy (Mat. 6:10).

### Maj/Czerwiec 2009

<b>Na początku...</b> .....	<b>3</b>
<b>Skompletowanie Kościoła</b> .....	<b>4</b>
Jezus jest jak Oblubieniec, który zabiera swą Oblubienicę do nowego domu.	
<b>Odrodzenie Izraela</b> .....	<b>9</b>
Okres 1845 lat niełaski dla Izraela zakończył się w roku 1878.	
<b>Uderzenie narodów</b> .....	<b>12</b>
Chodzi nie tylko o narody; Smok, Bestia i Fałszywy Prorok również zostaną zniszczeni.	
<b>Trzej Aniołowie</b> .....	<b>13</b>
Chrześcijaństwo zostało osądzone, wierni je opuszczają.	
<b>Pozostali przy życiu</b> .....	<b>15</b>
Wzbudzenie świętych; studium.	
<b>Ogólne zmartwychwstanie</b> .....	<b>19</b>
Zmartwychwstaną wszyscy, dobrzy i źli.	
<b>Starożytni święci w Tysiącleciu</b> .....	<b>25</b>
Wierni z czasów Starego Testamentu będą widzialnymi przedstawicielami Królestwa.	
<b>Gościniec świętobliwości</b> .....	<b>29</b>
Prorok Izajasz opisuje drogę, na której wszyscy będą mogli osiągnąć doskonałość.	

# Kompletowanie Kościoła

*Oczekując błogosławionej nadziei i objawienia chwały wielkiego Boga i Zbawiciela naszego, Chrystusa Jezusa — Tyt. 2:13.*

**W**ydarzenia związane z drugim przyjściem są widoczne na ziemi dookoła nas, tak jak opisuje to Dawid w Psalmie 46: czas wielkiego ucisku, ziemia jest usuwana, góry niszczone, wody są wzburzone, narody ogarnął gniew, królestwa upadają a ziemia topnieje. Następnie, wojny ustaną, zaś łuk, włócznia i wóz bojowy zostaną zniszczone: „Pójdźcie i zobaczcie dzieła Pana, Który czyni dziwne rzeczy na ziemi!” (Ps. 46:9).

Mamy możliwość korzystania ze szczególnej mądrości, błogosławieństw i pomocy, które daje rzeka teraźniejszej prawdy, zasilana strumieniami które zaopatrują Boże miasto (Psalm 46:5). Miasto to przedstawia Kościół w ciele w czasie parousia, obecności Pana. Jest to inny obraz wskazujący na klasę, która w innych miejscach opisana została jako „oblubienica, małżonka Baranka”, „święte Jeruzalem, zstępujące z nieba od Boga” w czasie, gdy rozpoczynać się będzie Królestwo (Obj. 21:9-10).

„Jest rzeka, której nurty rozweselają miasto Boże, Przybytek święty Najwyższego. Bóg jest w nim, nie zachwieje się: Bóg wspomógł go przed świtem. (...) Przestańcie i poznajcie, że Ja Bóg, Wywyższony między narodami, Wywyższony na ziemi! Pan Zastępów jest z nami, Warownym grodem jest nam Bóg Jakuba” (Ps. 46:5-6, 11-12).

## Przygotowanie miejsca

Zanim Jezus opuścił ziemię w czasie swego pierwszego przyjścia, dał swym apostołom najcenniejszą obietnicę. Była to obietnica, jaką składał żydowski oblubieniec swej oblubienicy: „A jeśli pójde i przygotuję wam miejsce, przyjdę znowu i wezmę was do siebie, abyście, gdzie Ja jestem, i wy byli” (Jan. 14:3).

Uczniowie znali te słowa, ponieważ były one tradycyjnym zwrotem, jaki wypowiadał każdy pan młody do panny młodej w czasie zaręczyn. Po tych

słowach następował czas wielkiego oczekiwania i ogromnej pracy. Pan młody miał za zadanie „przygotować miejsce” dla swej małżonki przez dobudowanie do domu swego ojca mieszkania dla młodej pary, oraz zaplanowania siedmiodniowej uroczystości weselnej. W międzyczasie, panna młoda miała za zadanie przygotować się do przeprowadzki do nowego domu, co miało nastąpić gdy pan młody miał po nią powrócić, a także przygotowywała specjalny strój na te okazje.

## Mądre panny (Mat. 25:1-13)

Powrót Chrystusa w celu zabrania ze sobą swej Oblubienicy jest opisany w przypowieści o mądrych i nieroztropnych pannach. Po długim okresie zaręczyn, wynoszącym rok lub więcej, nadchodził czas, gdy pan młody miał zabrać do siebie swą oblubienicę, w czasie romantycznego, nocnego pochodu. Być może ten właśnie zwyczaj miał na myśli apostoł Paweł, gdy pisał: „Potem my, którzy pozostaniemy przy życiu, razem z nimi porwani będziemy w obłokach w powietrze, na spotkanie Pana; i tak zawsze będziemy z Panem” (1 Tes. 4:17).

Panny były bliskimi przyjaciółkami panny młodej. Miały być gotowe gdy oblubieniec, pod kierownictwem swego ojca, miał nadejść aby zabrać swą oblubienicę i udać się na ucztę weselną. Wszystko stało się nocą, a choć było oczekiwane, okazało się zaskoczeniem, gdyż czas wydarzeń nie był znany. Po przebudzeniu, przyjaciółki panny młodej miały oporządzić swe lampy i przyłączyć się do niej, ogłaszając wszystkim wokół, że pan młody przybył aby zabrać swą oblubienicę i rozpocząć tygodniową ucztę weselną.

Obecność oblubienca okoliczni mieszkańcy mogli poznać po głosie szofar, oraz głośnych okrzykach wieszczących jego przybycie oraz jego powrót po oblubienicę. Pochód weselników początkowo składał się z bliskich przyjaciół pana i panny młodej, aby w końcu ogarnąć zaproszeniem na ucztę wesel-

na wszystkich ludzi. Pochód z pochodniami w ręce, dźwiękiem trąb i okrzykami radości, przemieszczał się nocą ulicami miasta. Było to z pewnością dość niepokojące dla tych, którzy wówczas spali i zostali nagle zbudzeni, a następnie znów próbowali zasnąć, pomimo uroczystości jaka się odbywała na ich ulicach. Ten nagły przemarsz głośnego tłumu ludzi, pośrodku nocy, był jedyną metodą na zaproszenie ludzi na tygodniową ucztę weselną jaka miała się rozpocząć o poranku następnego dnia.

Gdy procesja docierała do domu oblubienicy, następowała krótka uroczystość przeznaczona dla przyjaciół i sług, po czym szczęśliwa młoda para udawała się do pokoju weselnego dla uczczenia swego związku. Panna młoda pozostawała w swych prywatnych pomieszczeniach przez siedem dni, ciesząc się towarzystwem swego małżonka, mając do swej pomocy swe przyjaciółki (panny). W tym czasie, pan młody, jego rodzina, przyjaciele i słudzy, przyjmowali gości. Panna młoda była okazywana oczekującym gościom pod koniec tych siedmiu dni. W niektórych przypadkach, tożsamość zawaolowanej panny młodej była nieznaną aż do ostatniego dnia święta.

Analizując tę symbolikę zawartą w 25 rozdziale ewangelii św. Mateusza, zdajemy sobie sprawę że oblubieniec przedstawia naszego Pana, który powrócił, zaś oblubienica jest symbolem zmartwychwstałego, wybranego Kościoła. Klasa oblubienicy nie jest jednakże skompletowana do chwili, gdy ci, którzy pozostają w ciele, zakończą swe dzieło przez mądre wykorzystanie Ducha Świętego. Ich jasność świeci, głosząc posłannictwo ich Pana, który powrócił po raz drugi, wspierając przygotowania oblubienicy i proces jej kompletowania, aby mogła się ona związać ze swym nowym mężem.

## **Mądrzy słudzy (Łuk. 12:35-53)**

„Niechaj biodra wasze będą przepasane i świece zapalone. Wy zaś bądźcie podobni do ludzi oczekujących pana swego, aby mu zaraz otworzyć, kiedy powróci z wesela (z greckiego: analuo ek), przyjdzie i zapuka” (Łuk. 12:35-36).

Określenie „*analuo*” (Strong #360, pochodzi od słowa „*ana*” [#303], oznaczającego „powrót” lub wskazujące na oddzielenie oraz od „*luo*” [#3089], oznaczającego „zwalniać”) było używane

przez starożytnych greków dla opisu procesu zwalniania kotwicy okrętu, w celu umożliwienia mu wypłynięcia z portu. Pochodzi od niego określenie „analiza”. Jest ono tłumaczone jako „rozstanie” w zapisie Filip. 1:23, jedynym innym przypadku, gdzie pojawia się ono w Nowym Testamencie.

„*Ek*” (Strong #1537) z reguły wymaga wcześniejszej obecności w danym obiekcie. Większość przypadków użycia „*ek*” w Piśmie Świętym odnosi się do czegoś wynurzającego się z czegoś, albo od czegoś. „*Ek*” wskazuje na ruch lub wynurzenie się z obiektu. Zgodnie ze stanowiskiem zajmowanym przez większość leksykonów greki, „*ek*” powinno być trafniej tłumaczone jako „z pomiędzy” lub „z pośrodku”.

Biorąc pod uwagę znaczenie słów greckich oraz kolejność etapów żydowskiego wesela, parafraza tego fragmentu mogłaby brzmieć: „Gdy ponownie powróci z początkowego etapu [siedmiodniowej] ceremonii zaślubin” lub być może, gdy powróci aby „uwolnić” lub rozpocząć tę część uroczystości. Kolejne etapy uroczystości weselnej polegały na zgromadzeniu się na ucztę, zjednoczeniu młodej pary oraz okazaniu oblubienicy.

## **Oczekiwanie, pukanie i błogosławienie**

Zapis Łuk. 12:35-37 pokazuje, jak słudzy opisani w tej przypowieści oczekują na swego Pana, aż przyjdzie i zapuka, a oni zostaną pobłogosławieni Jego powrotem – w tym przypadku możliwością korzystania z obfitości pokarmów dostępnych na uczcie.

Oczekiwanie i błogosławieństwo wspomniane w tej przypowieści, znajdują się również w zapisie Dan. 12:12: „Błogosławiony ten, kto wytrwa i dożyje do tysiąca trzystu trzydziestu pięciu dni”. W zapisie tym zawarte jest proroctwo czasowe, do którego odnoszą się wszystkie inne wyraźne proroctwa tej księgi. Proroctwo o siedemdziesięciu tygodniach z rozdziału dziewiątego wskazuje na okres pierwszego przyjścia; proroctwo o 1260 latach obejmuje mrok okresu dozwolonego na dominację papieżstwa; proroctwo o 1290 latach wskazuje na okres, gdy budowały się zręby poznania teraźniejszej prawdy; zaś proroctwo o 2300 latach zwraca naszą uwagę na czas oczyszczenia z różnych bezczeszczących doktryn. Jednakże ostatnie z pro-

roctw czasowych, jakie znajduje się w końcowych wersetach księgi Daniela, wspomina o błogosławionym okresie drugiej obecności Chrystusa w roku 1874, kiedy to pokarm prawdy podany został klasie „Daniela” jako wspaniale błogosławieństwo, albo jak zostało pokazanie w przypowieści z ewangelii św. Łukasza, oczekującym sługom.

Zapis Obj. 3:20 podejmuje temat symboliki dwóch z trzech określeń z 12 rozdziału ewangelii św. Łukasza, a to pukania oraz spożywania wieczerzy. Fragment ten jest częścią posłannictwa do kościoła Laodycei, ostatniego etapu kościoła Wieku Ewangelii: „Oto stoję u drzwi i kolacze; jeśli ktoś usłyszy głos mój i otworzy drzwi, wstąpię do niego i będę z nim wieczerzał, a on ze mną” (Obj. 3:20).

Gdy Jezus opowiedział przypowieść opisaną przez ewangelistę Łukasza o czekaniu, pukaniu i błogosławieństwach jakie ze sobą przyniesie, miał na myśli określony cel. Z uwagi na to błogosławieństwo, powinniśmy czuć: „Czy przyjdzie o drugiej, czy o trzeciej straży, a zastanie ich tak, błogosławieni oni! (...) I wy bądźcie gotowi, gdyż Syn Człowieczy przyjdzie o takiej godzinie, której się nie spodziewacie” (Łuk. 12:38,40).

Zwróćmy uwagę, że dwuznaczność co do czasu jego przyjścia jest wyrażona słowami „o drugiej, czy o trzeciej straży”. W czasie nocy były cztery straże, co oznacza, że czas pomiędzy strażą drugą a trzecią to północ – punkt czasu na jaki wskazuje zapis Mat. 25:6, wiążąc go z ogłoszeniem obecności oblubieńca. „Krzyk o północy” zabrzmiał w roku 1874, kiedy to Pan powrócił zgodnie z prorocstwem Daniela 12:12 o 1335 dniach.

Przy tej okazji, św. Piotr zadał ciekawe pytanie: „A Piotr rzekł: Panie, czy do nas mówisz w tym podobieństwie, czy też do wszystkich?” (Łuk. 12:41). Jezus swe słowa kierował do kilku uczniów, ale czy Jego napomnienie dotyczy ogółu jego uczniów? Odpowiedź na to pytanie być może została zanotowana przez św. Marka, piszącego pod dyktando apostoła Piotra: „To, co wam mówię, mówię wszystkim: Czuwajcie!” (Mar. 13:37). Przez określenie „wszystkim” Jezus nie miał na myśli świata, który beztrudnie śpi, lecz wszystkich swych uczniów, którzy powinni być czujni na powrót Chrystusa. Pozostając czujnymi, mogą oni mieć udział w błogosławieństwach, jakie ten powrót im niesie.

Członkowie kasy kościoła, którzy zdają sobie sprawę ze swego związku z oblubieńcem jako sługa-

mi, oraz z oblubienicą jako pannami oraz doceniają błogosławieństwa płynące z czuwania, są mądrzy i wierni. Ci, którzy rezygnują z tej szczególnej sposobności służby, zaznają chłosty w czasie ucisku i będą rozczarowani.

Żyjemy obecnie w czasie długo po powrocie Chrystusa w roku 1874. Już wiele lat trwa parousia, albo obecność Chrystusa. Od pewnego czasu uczujemy na błogosławieństwach prawdy, zaś każdy krok w kierunku błogosławionego królestwa powinien wzmocnić stopień, w jakim doceniamy to błogosławieństwo.

## Nasza odpowiedzialność

Zapis Obj. 10:9,10 oraz Ezech. 3:1-3 opowiadają o tym, jak apostoł Jan i prorok Ezechiel mieli zjeść małą książeczkę, wskazującą na słowo Boże. Za każdym razem była ona jak miód w ustach, lecz w żołądku była gorzka. Podobny charakter ma prawda: z jednej strony jest cudowna i słodka, ale z drugiej strony, wierność względem niej wymaga dyscypliny, aktywności i doświadczeń.

Podobnie jak w przypadku Ezechiela, powinniśmy pozwolić, aby dłoń Jehowy była dla nas silnym nauczycielem: „A Duch podniósł mnie i porwał z sobą. I siedłem w zaprawionym goryczą podnieceniu ducha, a ręka Pana mocno mi ciążyła” (Ezech. 3:14). Zarówno Ezechiel jak i objawiciel, otrzymali polecenie prorokowania. Prorok usłyszał słowa: „Do synów o zuchwalej twarzy i nieczułym sercu - do nich cię posyłam, a ty mów do nich: Tak mówi Wszechmocny Pan, a oni - czy będą słuchać, czy nie - bo to dom przekory - poznają, że prorok był wśród nich” (Ezech. 2:4-5). Z kolei objawiciel Jan usłyszał polecenie: „I powiedziano mi: Musisz znowu prorokować o wielu ludach i narodach, i językach, i królach” (Obj. 10:11). Oznacza to, że musimy być wiernymi świadkami prawdy, nawet jeżeli przyniesie to nam gorzkie doświadczenia.

## Kompletowanie Kościoła

Pastor Charles Russell spodziewał się, że Kościół zostanie skompletowany za jego życia. Błąd ten był dozwolony jako próba dla świętych, którzy mieli tendencję do czczenia go (Obj. 19:10). Jak wiele osób przed nim, nie dane mu było poznać czasu, jaki konieczny był dla skompletowania

kościola i zapoczątkowania przekazywania błogosławieństw królestwa wszystkim ludziom na ziemi.

Jako siódmy posłaniec albo inaczej – anioł – kościoła, ogłosił on „Oto oblubieniec”. Jako mądra panna i wierny sługa wydał on głos, światło i pokarm dla wszystkich, którzy chcieli słuchać, widzieć i karmić się. Był prawdziwym przykładem osoby szanującej i troszczącej się o swych współpracowników. Nie bil ich, lecz przepasał się dla dzieła uczty weselnej, jako jedna z panien mająca zapaloną lampę, wypełnioną olejem dla podtrzymania w niej ognia. Być może był on tym, który otrzymał szczególny przywilej zadęcia w szofar, obwieszający wielki pochód weselny.

Jest pewne dzieło, które musi wykonać każda mądra panna, zanim stanie się członkiem skompletowanego ciała Chrystusa – dzieło uświęcenia i wiary, praca nad własnym zbawieniem, zaparcie się samego siebie, rozważanie prawdy, wykazywanie ostrożności w prowadzeniu swego życia oraz dodawanie do naszej wiary owoców ducha. Ale Pismo Święte wskazuje nam dodatkowo, że jest jeszcze inna praca, która musi zostać wykonana: „I powiedziano mi: Musisz znowu prorokować o wielu ludach i narodach, i językach, i królach” (Obj. 10:11).

## Refleksje i sugestie

Chcielibyśmy nigdy nie stracić z pola widzenia misji i wizji pracy, jaką ma do wykonania każda mądra panna, głosząca obecność naszego Pana i niebiańskiego Oblubieńca. Nie chcielibyśmy również, jak czyni to wiele zamkniętych ruchów o charakterze sekt, skupiać się jedynie na zagadnieniach wewnętrznych, zaniedbując pracę na zewnątrz, która jest częścią naszej odpowiedzialności. W tych złych czasach chcielibyśmy raczej odnowić naszą gorliwość i odwagę.

Gdy pastor Russell był na scenie tamtych wydarzeń, jego staraniem i wysiłkiem było utrzymanie jedności wiary i ducha w „klasie Oblubienicy”. Pomógł nam zdać sobie sprawę z wolności jaką każdy posiada w Chrystusie, jaką każdy może osiągnąć wychodząc z ciasnych ram organizacji i religii obecnego złego świata. Swe dorady zebrał w ostatniej pozycji z serii „Wykładów Pisma Świętego”, zatytułowanej „Nowe Stworzenie”. Jego ideą była koncepcja „pracy u podstaw” w każdym zgromadzeniu, która miała łączyć całe zbory. Były to małe

zgromadzenia wierzących, spotykające się w czasie tygodnia w prywatnych domach, w celu modlitwy, oddawania chwały Bogu i dawania świadectwa jego dziełu, jak również prowadzenia rozważań Słowa Bożego na wzór braci w Berei.

W niedzielę, te małe zgromadzenia łączyły się razem, szanując jednak swą wzajemną autonomię. Korzystając z nowo zdobytej wolności, zachęcał on wszystkich do brania udziału w większych, „półpublicznych” nabożeństwach niedzielnych. Te większe spotkania miały służyć dla powszechnego zbudowania wszystkich uczestników nabożeństw prowadzonych w ciągu tygodnia, jak również dla pouczenia wszystkich świeżo zainteresowanych biblijną prawdą.

Cotygodniowe zgromadzenia były często prowadzone w niedzielne popołudnia, tak, aby nie kolidowały one z posługami w innych kościołach, które często odbywały się rano. Te półpubliczne nabożeństwa były ważną częścią dobrowolnej pracy jaka prowadzona była w niedzielne poranki, a która polegała na rozdawaniu ulotek i zaproszeń na niedzielne nabożeństwo popołudniowe. Każdy mógł się włączyć do tej pracy, mającej na celu odszukanie i zgromadzenie wybranych. Te półpubliczne nabożeństwa pomogły utworzyć i podtrzymać istnienie większości zborów w czasie owej ogromnej, zakrojonej na skalę światową akcji głoszenia Słowa Bożego.

Gdy pastor Russell zmarł, ta struktura organizacyjna oparta na idei powszechnej pracy u podstaw została znacząco i celowo zmieniona przez osoby, które objęły swą kontrolą całą organizację. Scentralizowana kontrola o charakterze sekty objęła świeżo założone grupy. Gdy Badacze Pisma Świętego zdołali oddzielić się od konstrukcji, która nazwana została „Świadcami Jehowy”, owa pierwotna prostota lokalnych spotkań wieczornych lub dziennych w ciągu tygodnia, została niekiedy stracona.

Zwyczaj organizowania nabożeństw w niedzielne popołudnia był powszechny wśród zborów aż do okresu po II Wojnie Światowej. Jednakże ów półpubliczny charakter tych nabożeństw „najważniejszych nabożeństw” poza nabożeństwami modlitwy, oddawania czci i dawania świadectwa („Nowe Stworzenie”, str. 323), powoli zanikał. Koncepcja zboru stała się mniej związana z regularnymi spotkaniami w ciągu tygodnia, zaś nabożeństwa



niedzielne stały się bardziej zorientowane do wewnątrz. Zamiast szeregu tygodniowych zgromadzeń spotykających się razem w niedzielę, zbór spotykający się w niedzielę prowadził szereg nabożeństw w ciągu tygodnia. Od tamtego czasu, podstawowa rola nabożeństwa w ciągu tygodnia zanikła. Być może była to jedna z przyczyn trudności i podziałów, jakie później nastąpiły.

## Dwóch lub trzech

Jezus powiedział: „Albowiem gdzie są dwaj lub trzech zgromadzeni w imię moje, tam jestem pośród nich” (Mat. 18:20). On pomaga nam odszukać prawdę oraz okazywać się pomocnymi i odpowiedzialnymi względem siebie nawzajem. Chcielibyśmy zapewnić sobie tę bliską i błogosławioną obecność naszego Pana na tych zgromadzeniach, która pomoże rozwinąć w zborze ducha wzajemnego szacunku i zaufania. Należy również zaznaczyć, że ponoszenie odpowiedzialności przez zbór za swe duchowe potrzeby i kierownictwo poprzez wyrażenie swego zdania przez podniesienie ręki, a nie uzależnienie tego od decyzji podejmowanej za zgromadzenie przez określoną grupę, jest czystą zasadą biblijną.

Miłość do braci jest uważana przez wielu braci za podstawowy sprawdzian wierności Bogu. Ze wszechmiar chcielibyśmy rozwinąć dogłębny szacunek, oddanie, zaufanie i prawdziwą wiarę, że ci, z którymi utrzymujemy społeczność, są prawdziwymi dziećmi Bożymi. Jeżeli nabożeństwa w ciągu tygodnia będą rzadko uczęszczane, czy nawet przestaną istnieć, być może będzie to oznaczać, że utraciliśmy klucz do utrzymania pierwotnej żywotności ruchu prawdy, do którego przywiązujemy taką wagę.

Być może utraciliśmy tę energię, gdy zaczęliśmy traktować w szczególny sposób główne zgromadzenia z braćmi, jak powinniśmy byli traktować naszą bezpośrednią społeczność w czasie wieczornych nabożeństw w ciągu tygodnia.

## Ponad wiek

Od czasu, gdy nasz Pan powrócił aby zabrać swą oblubienicę, upłynęło ponad sto pięćdziesiąt lat. „Ruch Badaczy Pisma Świętego” jest obecnie w swym czwartym pokoleniu. Czy jednak posiadamy gorliwość i oddanie jaka charakteryzowała braci w czasie życia pastora Russell’a? Postarajmy się ożywić nasze rozważania nad Słowem Bożym, oddanie, duchowe zgromadzenia i głoszenie Prawdy. Nie spoczywajmy jedynie na osiągnięciach minionych lat, lecz wykorzystujmy przywilej czasu, jaki pozostał (Mat. 13:52).

Ten szczególny okres, kiedy to nasz ponownie obecny Pan skupia na nas swą uwagę, już nigdy więcej się nie powtórzy. Już niedługo zrealizuje się prośba zawarta w Modlitwie Pańskiej: „Przyjdź królestwo twoje”. Oby ta nadzieja dodawała nam codziennie sił, abyśmy byli w stanie z całą mocą podejmować się każdej pracy, ku czci i chwale naszego Boga.

Cieszymy się naszą wolnością od dawnych więzów, współpracując ze sobą nawzajem w gorliwości i wzajemnym szacunku. Nie dawajmy dostępu przeciwnikowi, który chciałby aby ogarnęło nas zwątpienie, chęć krytyki i potępiania współbraci. Dołóżmy naszych starań i wysiłku do wspólnego dzieła żniwa, czyniąc wszystko ku chwale Bożej, aż oblubienica zostanie skompletowana.

— Paul Lagno —



# Odrodzenie Izraela

*W onym dniu podniosę upadającą chatkę Dawida i zamuruję jej pęknięcia, i podźwignę ją z ruin, i odbuduję ją jak za dawnych dni, (...) i odmienię los mojego ludu izraelskiego, tak że odbudują spustoszone miasta i osiedlą się w nich. Nasadzą winnice i będą pić ich wino, założą ogrody i będą jeść ich owoce. Zaszczepię ich na ich ziemi; i nikt ich już nie wyrwie z ich ziemi, którą im dalem - mówi Pan, twój Bóg — Amos. 9:11,14,15.*

**Z**niszczenie i upadek Jerozolimy w okresie pomiędzy rokiem 70 a 135 n.e. sprawił, że Żydzi stracili własny kraj. W czasie niewoli babilońskiej w latach 607 – 587 p.n.e. Bóg zachowywał ich nadzieję narodową przez utrzymanie resztki tego ludu w ich własnej ziemi. Gdy zaczęli oni wracać z niewoli w roku 538 p.n.e., nadzieja odżyła. Jednak naród żydowski ponownie odwrócił się od Boga i stanął w obliczu unicestwienia. Za każdym razem, gdy wołali do Boga, On odpowiadał: „Wiele razy ich wybawiał, lecz oni buntowali się w zamysłach swoich i upadli przez winy swoje. Lecz wejrzał na ich niedolę i wysłuchał ich wołania. Przypomnił sobie o swym przymierzu z nimi i zlitował się według wielkiej łaski swojej. Wzbudził dla nich miłosierdzie u wszystkich, którzy ich uprowadzili w niewolę” (Ps. 106:43-46).

Rzym sprawił, że niewiele pozostało, by wołać do Boga. Świątynia została spalona i zniszczona w stopniu wykluczającym naprawę, zaś lud uległ rozproszaniu. Kraj został nazwany „Palestyna”, określeniem, które pochodzi od słowa „Peleshet”, które często pojawia się jako geograficzne określenie narodu (słowo to, zanotowane w Konkordancji Stronga pod nr 6429, pojawia się osiem razy w Starym Testamencie i zwykle jest tłumaczone jako „Filisteja”). Pierwszy przypadek, gdzie zostało ono użyte, to 2 Moj. 15:14). Żydom pozwolono powracać do swej ojczyzny tylko raz w roku, w dziewiątym dniu miesiąca Av, który jest dorocznym dniem żałoby. Jerozalem zostało przebudowane przez Rzymskich żołnierzy. Kolejne narody okupowały ziemię, która przez Żydów, Muzułmanów i Chrześcijan uważana jest za świętą.

## Proroctwo Jezusa

Zaledwie na kilka dni przed swoją śmiercią na krzyżu w roku 33 n.e., Jezus wygłosił proroctwo o zniszczeniu Jerozolimy: „A gdy Jezus opusz-

czał świątynię i odchodził, przystąpili uczniowie jego, aby mu pokazać zabudowania świątyni. A On, odpowiadając, rzekł do nich: Czy nie widzicie tego wszystkiego? Zaprawdę powiadam wam, nie pozostanie tutaj kamień na kamieniu, który by nie został rozwalony” (Mat. 24:1-2). Czterdzieści lat później, Izrael utracił swój byt narodowy na następne 1800 lat.

Po wygłoszeniu proroctwa o zniszczeniu świątyni, Jezus powiedział swym uczniom: „Gdy zaś ujrzycie Jerozolimę otoczoną przez wojska, wówczas wiedzcie, że przybliżyło się jej zburzenie. Wtedy mieszkańcy Judei niech uciekają w góry, a ci, którzy są w obrębie miasta, niech wyjdą z niego, a mieszkańcy wsi niech nie wchodzi do niego. Gdyż dni te, to dni odpłaty, aby się wypełniło wszystko, co jest napisane. Biada brzemieniom i karmiącym w owe dni; będzie bowiem wielka niedola na ziemi i gniew nad tym ludem” (Łuk. 21:20-23).

## Dwójnasób

Prorok Jeremiasz z woli Bożej wypowiedział takie proroctwo: „Gdyż moje oczy patrzą na wszystkie ich drogi, nie są one utajone przed moim obliczem i nie jest ich wina zakryta przed moimi oczami. I odplączę im najpierw w dwójnasób za ich winę i ich grzech, że splamili moją ziemię ścierwem swoich obrzydliwości i swoimi ohydami napelnili moje dziedzictwo” (Jer. 16:17-18). Określenie „dwójnasób” użyte przez Jeremiasza pochodzi z hebrajskiego słowa które oznacza powtórzenie, powielenie lub podwójną ilość. Od śmierci Jakuba, Izrael otrzymywał od Boga wiele błogosławieństw i doświadczał jego kierownictwa, aż do chwili, gdy Rzym ostatecznie unicestwił ich nadzieję. Proroctwo Jeremiasza wskazuje, że Izrael musiał zapłacić za swój grzech nieposłuszeństwa, przez okres nielaski porównywalny do czasu łaski.

## Zniszczenie Izraela

Po śmierci Jakuba (albo inaczej Izraela), jego dwunastu synów zorganizowało się w dwunastopokoleniowy naród. Bóg traktował dzieci Izraela w sposób wyjątkowy: „Tylko o was zatroszczyłem się spośród wszystkich pokoleń ziemi, dlatego was będę karał za wszystkie wasze winy” (Amos. 3:2).

Ten 1845 letni okres ustawicznej łaski zakończył się w dziesiątego dnia miesiąca Nisan w 33 roku n.e., gdy Jezus wjechał do Jerozolimy na ośle, oddając się temu narodowi jako jego król. Bez względu na to, czy zostaliby przez nich przyjęty czy też odrzucony, Jezus jako Mesjasz i potomek Dawida miał prawo objąć rządy nad tym narodem.

Prorok Zachariasz przepowiedział to wydarzenie: „Wesel się bardzo, córko syjońska! Wykrzykuj, córko jerozalemska! Oto twój król przychodzi do ciebie, sprawiedliwy on i zwycięski, łagodny i jedzie na osle, na osłęciu, źrebięciu osłicy” (Zach. 9:9).

Zachariasz zanotował również i to, że czas łaski dla Izraela dobiegał wówczas końca, a rozpoczął się okres nielaski: „Wróćcie do twierdzy, wy więźniowie, którzy jeszcze macie nadzieję! Nadto dziś ogłaszam: W dwójnasób ci oddam” (Zach. 9:12).

Cztery lata później, na wiosnę roku 73 n.e., niewielka grupa żydowskich powstańców zginęła w Masadzie. Sześćdziesiąt dwa lata później stłumione zostało ostatnie powstanie. Rzym osiągnął swój cel.

## Powrót łaski

W roku 1878, po 1845 latach od chwili, gdy Jezus ogłosił opustoszenie domu Izraela (Mat. 23: 38) oraz krótko po powrocie Pana, wydarzenia przybrały obrót który wskazuje, że czas karania dobiegł końca. Turcja sprawowała kontrolę nad Palestyną, lecz została pokonana w wojnie Rosyjsko – Tureckiej. Traktat zawarty w San Stefano pod koniec wojny, zmodyfikowany następnie przez Berliński Kongres Narodów, zapoczątkował rozłam Imperium Otomańskiego. Następnie, w czasie I Wojny Światowej, Palestyna przeszła w ręce Brytyjczyków. Benjamin Disraeli, niepraktykujący Żyd znany również jako Lord Beaconsfield, został premierem Anglii w roku 1874, co umożliwiło mu wpłynięcie na bieg wydarzeń w sposób ko-

rzystny dla Żydów. Poniższy cytat z Encyklopedii Żydowskiej wydanej pomiędzy rokiem 1901 a 1906 opisuje tę sytuację:

„Lord Derby (konkurent) wycofał się z życia politycznego a Disraeli został premierem. W roku 1869 przegrał wybory i urząd objął Pan Gladstone. (...) W roku 1874 ponownie sięgnął po władzę. (...) Miał wówczas niemal siedemdziesiąt lat, co zmusiło go do zamiany Izby Gmin na mniej forsowną atmosferę Izby Lordów. Został Hrabią Beaconsfield w roku 1876. W tamtym czasie szereg tureckich prowincji znajdowało się w stanie wrzenia, zaś Rosja, na przekór postanowieniom traktatu, wypowiedziała sultanowi wojnę. (...) Gdy jednak Rosja praktycznie wymazała Imperium Tureckie z mapy Europy na mocy traktatu w San Stefano, Lord Beaconsfield wysłał flotę brytyjską na Dardanele i sprowadził oddziały indyjskie na Malte, jako wskazówkę co do intencji brytyjskiego rządu. (...) Rosja uległa i zgodziła się przedyskutować całą kwestię na Kongresie Berlińskim (13 czerwca 1878 – 13 lipca 1878). Na kongresie tym funkcję delegata pełnił Lord Beaconsfield, a towarzyszył mu Markiz Salisbury. Publiczna interwencja Disraeliego w sprawie Żydów rumuńskich [sic!] polegała na wspieraniu M. Waddingtona, który wywołał ten temat w imieniu Francji. Uważa się, że był on jednak bardziej aktywny i przejął inicjatywę za kulisami sceny dyplomatycznej. (...) W szeregu przypadków, Kongres przyznał pełnię cywilnych i politycznych praw Żydom, w uznaniu ich niezależności, co miało istotny wpływ na historię Żydów w południowoschodniej Europie w ostatnich czasach” — [www.jewishencyclopedia.com](http://www.jewishencyclopedia.com).

W Rosji, Rumunii i Niemczech rozpoczęły się pogromy Żydów. Wywołały one powstanie pierwszej fali uchodźców, którzy wykorzystali swe nowo przyznane prawa i powrócili by zakupić ziemię w Palestynie, objętej turecką kontrolą.

## Petah Tikva

Ci pierwsi pionierzy złożyli ofertę na zakup ziemi w Dolinie Achor nieopodal Jerycha. Gdy turecki sultan anulował transakcję i odmówił im dostępu, osadnicy przenieśli się w okolice koło rzeki Yarkon i zachowali nazwę Petah Tikvah (Drzwi Nadziei). Tym razem, sultan zezwolił na zakup ziemi, lecz zmusił ich do ewakuacji z bagnistego

terenu gdy w okolicy wybuchła epidemia malarii. Mając zapewnione wsparcie finansowe ze strony barona Edmonda de Rotschild, grupa osadników osuszyła bagna i powróciła w roku 1883. Wkrótce dołączyli do niej inni uciekinierzy, którzy uchodzili przed prześladowaniami jakie wybuchały w Europie w okresie przed I Wojną Światową.

## Syjonizm

Teodor Herzl był z wykształcenia prawnikiem. Studia ukończył w Wiedniu, jednakże pracę w roli korespondenta podjął w Paryżu. W roku 1895 zajmował się sprawą kapitana armii francuskiej, Alfreda Dreyfusa. Dreyfus był Żydem, a oskarżony został o przekazywanie tajnych dokumentów rządowi niemieckiemu. Długotrwały i gorzki proces nie ujawnił dowodów które by obciążały Dreyfusa, ale i tak został skazany na pobyt w kolonii karnej na Diabelskiej Wyspie w okolicach Australii. Wówczas Herzl zdał sobie sprawę z faktu, jak głęboko antysemityzm był zakorzeniony w Europie.

W lutym Herzl opublikował swe dzieło „Judenstaat” („Państwo Żydowskie”). Jego własne słowa najlepiej oddają cel tego dokumentu: „Idea jaką rozwijam w tej broszurze, jest stara: jest nią odrodzenie państwa żydowskiego”.

Gdy angielskie tłumaczenie ukazało się trzy miesiące później, życie Herzla przybrało nowy obrót. Popłynął do Londynu, gdzie został natychmiast wezwany do dzielnicy East End. Mieszkający tam syjoniści przekonali go aby objął kierownictwo ich ruchu. Już wkrótce wszyscy Żydzi skupieni wokół ruchu syjonistycznego uznali jego autorytet. Celem jego życia stało się utworzenie państwa żydowskiego. Jego niewielka grupka rozwinęła się w potężny ruch. Pierwszy kongres syjonistyczny został zaplanowany przez Herzla w roku 1897 w Szwajcarii, w kraju, który znał najlepiej. Prawnik ten wkrótce został wybrany na przewodniczącego i przekonał delegatów, że ruch musi skupić się na „utworzeniu zabezpieczonego publicznie, prawnie zapewnionego domu dla ludu żydowskiego w Palestynie”.

Chociaż pierwsi osadnicy w pierwszym osiedlu doświadczyli w swych wysiłkach Bożej łaski, to jednak przed I Wojną Światową większość Żydów nie miała możliwości emigracji, z uwagi na ciągłe prześladowania. Czterdzieści lat później, w roku 1918,

nastąpił spadek liczby pogromów i zmiana ogólnoswiatowej polityki, co doprowadziło do pierwszej masowej aliyah, jako dowodu powracającej łaski.

## Deklaracja Balfoura

Deklaracja Balfoura przez wielu obserwatorów została uznana za jeden z najbardziej niezwykłych dokumentów wydanych przez jakikolwiek rząd w historii. Przybrała ona formę listu od rządu króla Jerzego V do międzynarodowego finansisty z domu bankowego Rotschilda. Lord Allenby, generał armii brytyjskiej uniemożliwił publikację „Deklaracji” w Palestynie przez dwa lata, ponieważ jego siły nadal toczyły walki na południe od linii Gaza – Beersheba. Deklaracja Balfoura nie była znana w Palestynie aż do utworzenia administracji cywilnej w 1920 roku, ale samo jej powstanie miało miejsce wkrótce po upływie czasu, w jakim poganie „deptali” Jerozolimę.

Wkrótce potem, rządy Stanów Zjednoczonych i innych państw wyraziły swe poparcie dla Deklaracji Balfoura. Rząd brytyjski został obdarzony mandatem do sprawowania kontroli nad Palestyną, zaś Liga Narodów potwierdziła brytyjską publikację deklaracji w dniu 24.07.1922 roku. W czasie tej procedury zatwierdzenia miał miejsce jeden szczególny incydent. Przywódcy syjonistyczni obawiali się, że brytyjski sprzeciw wobec zatwierdzenia w Radzie Ligi Narodów zaowocuje porażką, a tym samym brakiem międzynarodowego poparcia dla ich praw do ustanowienia swej ojczyzny w Palestynie. Brytyjskim przedstawicielem był Lord Curzon i to on miał zaprezentować deklarację Balfoura na forum Rady. Był on zdeklarowanym przeciwnikiem Mandatu i było prawdopodobne, że nie przedstawi jej do zatwierdzenia.

Krótko przed poddaniem tej kwestii pod rozprawę Rady, Lord Curzon poważnie zachorował i nie był w stanie wziąć udziału w głosowaniu. W jego miejsce jako delegata brytyjskiego, natychmiast został wybrany Arthur James Balfour i to on stanął przed Radą. Balfour, pomysłodawca samego dokumentu, głosował za jego zatwierdzeniem. Żydzi uznali to za „cud od Boga”. Dwadzieścia sześć lat później, w roku 1948, narodziło się państwo Izrael.

— Len Griehs —

## Uderzenie narodów

*A z ust jego wychodzi ostry miecz, którym miał pobić narody, i będzie nimi rządził laska żelazna. On sam też tłoczy każdą winą zapalczego gniewu Boga, Wszechmogącego — Obj. 19:15.*

**N**asz tekst odnosi się do ostatecznego dzieła żniwa. W wersecie siódmym rozdziału dziewiętnastego opisane mamy zaślubiny Baranka, gdy „oblubienica jego przygotowała się”. Potem mają miejsce wydarzenia zamykające wiek.

W relacji zawartej w Obj. 14:20 opisane zostało deptanie tłoczni. Zgodnie z tym tekstem, miało to miejsce poza miastem, w miejscu, gdzie w tym celu zgromadzone zostały winne grona ziemi. Porównanie tego opisu z trzecim rozdziałem prorocstwa Joela wskazuje, że może tutaj chodzić o Dolinę Jozafata. Innymi słowy, ostateczny sąd Boży nad narodami będzie miał miejsce w Izraelu.

Przypuszczalnie, wydarzenia te zbiegną się w czasie z inwazją Goga i jego sprzymierzeńców na Izrael, jak zostało to opisane w prorocztwie Ezechiela 38 i 39. Być może, swój punkt kulminacyjny osiągnie wówczas również kampania krajów arabskich przeciwko Izraelowi, która rozpoczęła się w czasie Izraelskiej wojny o niepodległość w roku 1948 i od tamtej pory trwa aż do dziś. Wszystko to sprawia, że na nasz wersec tematowy trzeba patrzeć jak na opis surowego sądu, który doprowadzi do końca dzieła żniwa obecnego wieku.

### Laska żelazna

Tekst ten mówi o dwóch rodzajach broni, jaka będzie wykorzystana przez naszego Pana Jezusa i Jego niebieskie armie. Jedną z nich jest miecz wychodzący z jego ust, który przedstawia miecz prawdy i sprawiedliwości, przynoszący sąd dla tych narodów, których działania przeciwko Izraelowi pozostają w konflikcie z tymi zasadami.

Drugą bronią jest „laska żelazna”, która jest bronią twardą i nieugiętą, w wyniku czego złamie siłę narodów zgromadzonych przeciwko Izraelowi „jak skruszone naczynia gliniane” (Obj. 2:27). Opis Psalmu 2:9 wyostreza ten obraz w następujący sposób: „Rozgromisz je berłem żelaznym, roztluczysz

jak naczynie gliniane”. Oba te symbole opisują ostateczny wynik jako całkowitą porażkę koalicji narodów, rozdrażnionej przez przeciwnika by nierozsądnie sprzeciwić się nadchodzącemu Królestwu Chrystusa.

Złamanie tej koalicji nie oznacza jednak, że w konflikcie tym zniszczeniu ulegnie wszelka władza państwowa. Prorok Zachariasz 14:16 wspomina o takich, którzy „pozostali ze wszystkich narodów, które wystąpiły zbrojnie przeciwko Jeruzalemowi”. Inne wersety wspominają o królach (władcach) i narodach, które składają ofiary Panu w czasie Królestwa Chrystusowego (por. Obj. 21:24 i Izaj. 66:20). Zupełna anarchia w najpełniejszym tego słowa znaczeniu będzie przeciwstawieniem dla dobrobytu, jakim Bóg chce pobłogosławić świat wraz z rozpoczęciem tego królestwa: „Zaiste i gniew człowieka chwalić cię musi, a ty ostatek zagniewania skrócisz” (Ps. 76:11, BG).

### Czasy od roku 1914

Opisane wyżej teksty dotyczą ostatecznego sądu nad narodami, który bezpośrednio wprowadza nas w czas Królestwa. Proces sądu nad narodami chrześcijańskimi trwa już od jakiegoś czasu. W pewnym sensie rozpoczął się on już w epoce napoleońskiej, na początku wieku XIX. Tamte wydarzenia bezpośrednio poprzedzały czas drugiego przyjscia, które przyniosło ze sobą „czas ucisku” jaki nie był wcześniej znany w historii człowieka, a który zaistniał z chwilą, gdy nasz Pan w czasie swej drugiej obecności powstał jako „Michał” (Dan. 12:1).

Ucisk ten rozpoczął się I Wojną Światową, a następnie trwał przez II Wojnę Światową. Swym działaniem objął szereg mniejszych konfliktów, które w ostatecznym rozrachunku zmierzają do ostatecznego rozstrzygnięcia, jakie nastąpi w czasie Armagedonu. Wszystko to rozpoczęło się w roku 1914, czterdzieści lat po powrocie Chrystusa w roku 1874, pod koniec okresu 1335 dni wspomnianych

w prorocztwie Daniela 12:12. Ten okres czterdziestu lat szczególnie sprzyjał pracy żniwiarskiej, zanim pojawiły się znaczne trudności.

Okres ten charakteryzuje się pewną równoległością w stosunku do czterdziestu lat po pierwszym przyjsciu Chrystusa, od roku 29 n.e. do 69 n.e., zanim legiony rzymskie zajęły Jerozolimę w roku 70 n.e., Masadę trzy lata później i zgmiotły powstanie Bar Kochby kilkadziesiąt lat później. W czasie tych pierwszych czterdziestu lat ewangelia Chrystusowa dotarła do wszystkich miasteczek Izraela, gromadząc wybranych zanim sztorm ucisku rozpełtał się z wielką siłą. Nasz Pan ostrzegwał swych uczniów: „Zanim zdążyście obejść miasta Izraela [z posłannictwem ewangelii Chrystusowej], Syn Człowieczy przyjdzie [w sądzie zamykającym tamten wiek]” (Mat. 10:23).

Od czasów Imperium Babilońskiego, kiedy to Izrael utracił swą niezależność narodową, minęło siedem proroczych „czasów”. „Czas” prorocki to okres 360 lat, zaś siedem takich „czasów” tworzy 2520 lat. W tym okresie, Babilon, Medo-Persia, Grecja, Rzym i narody jakie powstały w wyniku jego upadku, sprawowały kontrolę nad Palestyną. Ten okres narodowej kary zakończył się w roku 1914. W tym samym roku rozpoczął się również sąd nad wieloma narodami, co doprowadziło do odrodzenia Izraela jako narodu.

Warto zauważyć, że podobnie jak Izrael utracił swą niezależność narodową w czasie siedemdziesięciu lat, jakie Bóg dał Babilonowi, tak i odrodził się w czasie siedemdziesięciu lat, począwszy od roku 1878 do 1948. W roku 1878, na mocy traktatu pokojowego kończącego wojnę rosyjsko – turecką, ludność znajdująca się granicach Imperium Otomańskiego objęta została równą ochroną swych praw. Oznaczało to, że Żydzi uzyskali swobodę nabywania ziemi i osiedlania się w ziemi Izrael, co zaowocowało powstaniem Petah Tikvah w tym samym roku. Siedemdziesiąt lat później, w roku 1948, Izrael stał się ponownie suwerennym państwem.

## Smok

Księga Objawienia za pomocą symbolicznego języka opisuje trzy szczególne instytucje, które sprawowały władzę nad ludem Pańskim od całych stuleci w czasie Wieku Ewangelii: Smok, Bestia i Fałszywy Prorok. Symbole te użyte są w opisie wizji

z rozdziału 12 i 13 Księgi Objawienia, a następnie pojawiają się ponownie jako triumwirat, który zjednoczy swe siły tuż przed czasem siódmej plagi opisanej w rozdziale 16. Ich siła zostanie złamana wraz z wylaniem siódmej plagi, tak że ponownie „rozpadło się wielkie miasto na [te] trzy części” oraz „miasta narodów” (manuskrypt synaicki) – odnoszące się do Wielkiego Babilonu (Chrześcijaństwa) – otrzymały swój ostateczny i niszczący osąd ze strony Boga (Obj. 16:19).

Te trzy symbole przez wielu interpretowane są jako wskazanie na systemy politycznych rządów, papieżstwo i kościoły protestanckie połączone z Kościołem Anglikańskim. W pierwszym z tych symboli, Smoku, możemy dopatrzeć się szatańską kontrolę nad rządami, które on reprezentuje.

Wizje te mają swe odpowiedniki w prorocztwie Ezechiela. Po wygłoszeniu prorocztw pod adresem Izraela, Ezechiel zwraca swą uwagę na niektóre z otaczających narodów. Trzy rozdziały (26 do 28) zostały poświęcone Tyrowi oraz bliźniaczemu miastu, Sydonowi, w ostatnich sześciu wersach zamykających ten fragment. Następnie, cztery rozdziały (29 do 32) omawiają sprawy Egiptu. W opisach tych również pojawiają się trzy elementy znane z Księgi Objawienia. Tyr przedstawia papieżstwo, jego bliźniacze miasto, Sydon, symbolizuje systemy protestanckie naśladowujące papieżstwo, zaś Egipt może wyobrażać narody, a w szczególności narody zachodnie, które sprawowały kontrolę nad ludem Bożym w ciągu całego Wieku Ewangelii.

W zapisie Ezech. 29:3 wspomniane zostało, że Faraon, władca Egiptu, uosobiony został w tym samym symbolu, jaki wykorzystany został w Księdze Objawienia, czyli w „smoku”. „Przemów i powiedz: Tak mówi Wszechmocny Pan: Oto Ja wystąpię przeciwko tobie, faraonie, królu Egiptu, ty wielki smoku, który się wylegujesz pomiędzy odnogami Nilu, który mówisz: Mój jest Nil, ja go zrobiłem” (Ezech. 29:3). Następnie ogłoszone zostało zniszczenie Egiptu – co w symbolicznym języku może oznaczać, jak uważamy, klęskę narodów Chrześcijaństwa które zmierzają się z Izraelem w ostatecznej bitwie. „Włożę haki w twoje szczęki, ryby twojego Nilu przylepię do twoich łusek i wyciągnę z twojego Nilu ciebie oraz wszystkie ryby twojego Nilu, przylepione do twoich łusek. I wyrzucę na pustynię ciebie oraz wszystkie ryby twojego Nilu, padniesz na pustym polu, nie podnio-

są cię i nie pogrzebią; zwierzętom polnym i ptakom niebieskim dam cię na żer” (Ezech. 29:4-5).

Faraon, władca, może przedstawiać Szatana, a Egipt – jego królestwo. Symbol „smoka” odnosi się do Szatana, samowolnego władcy królestw tego świata. Szatan zostanie pozbawiony swej pozycji w czasie sądu Armagedonu. Dlatego właśnie prorok Izajasz mówi o nim jako o smoku i o zabiciu go mieczem (Izaj. 27:1). Sam Szatan będzie związany w czasie Tysiąclecia a następnie zostanie wypuszczony „na krótki czas”, dla przeprowadzenia ostatecznego sprawdzianu świata (Obj. 20:1-3,7,8). Będzie wówczas występował w roli zwodziciela (wąż), oskarżyciela (diabeł) i przeciwnika (Szatan). Jednakże nigdy więcej nie będzie już smokiem, posiadającym kontrolę nad narodami.

## Objawienie 20

Usunięcie Szatana jest szczegółowo opisane w Księdze Objawienia 20 rozdziale. Zostanie usunięty z każdej ze swych ról – Smoka, Węża, Diabła i Szatana, a następnie zostanie wrzucony do bezdennej otchłani, zapieczętowany i zamknięty,

co wskazuje na całkowitą utratę jego zdolności do zwodzenia narodów w czasie Tysiąclecia.

Jednakże jego główną charakterystyką jest rola smoka. Być może dlatego właśnie werset czwarty wspomina o sądzie wykonywanym nad tronami ziemi: „I widziałem trony [pogańskich władców], i zasiedli na nich, a sąd [krima, wyrok] został im dany [został na nich wydany]”. Następny werset opisuje wymianę władców których zastępują święci, obejmujący królestwo i panujący z Chrystusem dla błogosławienia narodów, poprzednio uciskanych przez „smoka”.

„Ten sąd nad ‘tronami’ obecnego wieku oraz nad systemami ‘bestii i fałszywego proroka’, nastąpi szybko po wprowadzeniu Tysiącletniego królestwa. Trony obecnych władców ziemi zostaną usunięte, a władza zostanie przekazana wielkiemu Prorokowi, Kapłanowi, Królowi i Sędziemu, ‘któremu się słuszenie należy’” – Reprints, str. 2609.

Wówczas wypełni się proroctwo Izajasza 14: 12: „O, jakże spadłeś z nieba, ty, gwiazdo jasna, synu jutrzeńki! Powalony jesteś na ziemię, pogromco narodów!”.

Biuro Spraw Zagranicznych

2 listopada, 1917

Szanowny Lordzie Rotschildziel!

Z wielką przyjemnością przekazuję Panu w imieniu Mości Rządu niniejszą deklarację, przez Rząd zatwierdzoną, będącą wyrazem sympatii dla żydowskiego ruchu syjonistycznego.

Mości Rząd z przychylnością przygląda się zasiedlaniu narodowej siedziby Żydów, Palestyny, i dołoży wszelkich starań, aby cel ten został osiągnięty; jednocześnie nie zamierza uczynić nic, co ograniczyłoby prawa obywatelskie i religijne nie-żydowskich społeczności w Palestynie, albo status prawny i polityczny, jakim cieszą się Żydzi w innych krajach.

Będę wdzięczny, jeżeli powiadomi Pan o niniejszej deklaracji Związek Syjonistyczny.

Z poważaniem,

Arthur James Balfour

## Trzej Aniołowie

*I widziałem innego anioła, lecącego przez środek nieba (...), który mówił donośnym głosem (...), gdyż nadeszła godzina sądu jego – Obj. 14:6,7.*

**R**ozdział 14 Objawienia św. Jana opisuje obecne żniwo Wieku Ewangelii. Począwszy od wersetu 6 opisane jest pojawienie się trzech aniołów, z których każdy niesie część przesłania o żniwie, którego doświadczą uprzywilejowani święci pod koniec tego wieku. Wszystkie trzy nowiny dotyczą Chrześcijaństwa.

Pierwsze posłannictwo dotyczy prawdy o Boskim Planie Wieków: „I widziałem innego anioła, lecącego przez środek nieba, który miał ewangelię wieczną, aby ją zwiastować mieszkańcom ziemi i wszystkim narodom, i plemionom, i językom, i ludom, który mówił donośnym głosem: Bójcie się Boga i oddajcie mu chwałę, gdyż nadeszła godzina sądu jego, i oddajcie pokłon temu, który stworzył niebo i ziemię, i morze, i źródła wód” (Obj. 14:6,7).

Sedno tego przesłania jest takie, aby mieszkańcy ziemi, Chrześcijanie, skupili się na Planie Bożym. Znajdujemy się w czasach przemian. Wiek Ewangelii zmierza ku końcowi; nadchodzi czas, aby lud Pański lepiej pojął prawdę niż mgliste koncepcje które przeważały w przeszłości. Istotą prawdy jest to, że okup złożony przez naszego Pana Jezusa spowoduje odkupienie świata w dwóch kolejnych etapach: powołanie ze świata podczas trwania Wieku Ewangelii klasy Oblubienicy oraz odkupienie za pomocą tejże Oblubienicy reszty ludzkości w Wieku Tysiąclecia. Los ludzkości nie jest beznadziejny – człowiek ma zostać odkupiony, wskrzeszony i zreformowany w Wieku Tysiąclecia. Oznacza to, że wszyscy którzy tego pragną, będą mogli uzyskać życie wieczne.

Prawda ta była magnesem, który wyciągał z różnych kościołów klejnoty Pana i przygotowywał je jako klasę mającą z Panem Jezusem przyprawić resztę świata z powrotem do Boga podczas Wieku Tysiąclecia (Obj. 20:6).

Nastąpiła godzina sądu, a sąd rozpoczyna się w domu Bożym. Jesteśmy na sądzie. Częścią sądu

względem tego, jak dobrze naśladujemy Baranka jest to, w jakim stopniu doceniamy prawdę Planu Bożego pobłogosławienia świata poprzez Chrystusa. Pan Jezus powrócił. Ten okres obecności Pańskiej, albo inaczej parousii, jest przeznaczony na zgromadzenie świętych przy odżywczym i pocrzepiającym posiłku Planu Wieków (Łuk. 12: 37).

W tym celu Bóg posługuje się ofiarną służbą braci, którzy rozpowszechniają prawdę Pańską wśród wszystkich, którzy chcą słuchać, poprzez rozmowy, kazania, publikacje, podróże, odwiedzi-ny, naukę, zachętę oraz przekazywanie funduszy. Do tej kampanii Pan wykorzystuje różnych przywódców, starszych, a szczególnie posłańca okresu Laodycei.

### Drugi Anioł

„A drugi anioł szedł za nim i mówił: Upadł, upadł wielki Babilon, który napoił wszystkie narody winem szaleńczej rozpusty” (Obj. 14:8).

Chrześcijaństwo nie jest już źródłem prawdy. Wezwanie do prawdy pochodzi z poza denominacji, z tym jednak wyjątkiem, że jego głos jest w tych denominacjach słyszany. Również przed nastaniem okresu żniwa posłannictwo prawdy pochodziło spoza ogólnie pojętego Chrześcijaństwa, gdyż zaczęło brzmieć w ruchu Adwentystów, zapoczątkowane przez Williama Millera, który nie był ustanowiony kaznodzieją. W miarę jak jego wpływ wzrastał, okazało się celowym aby formalnie zlecić mu pracę kaznodziei, aby jego nauczanie uzyskało szersze poparcie. Nigdy jednak nie był on częścią szeroko rozumianego kleru.

W siódmym stadium Kościoła przedstawionym w liście do zboru w Laodycei (Obj. 3:14-22), niezwykłą „gwiazdą”, czy też niosącym światło, był były przedsiębiorca, który podjął się działania na rzecz Chrystusa pod wpływem ducha świętego i przy wsparciu wielu przyjaciół prawdy, ale bez



formalnego uznania ze strony jakiegokolwiek konkretnego ugrupowania chrześcijańskiego. Pastor Charles Russell, skierował to wezwanie do wielu innych, aby opuszczali denominacje, gdzie prawda nie była objawiana i zbierali się tam, gdzie może być ona odpowiednio doceniona.

## Trzeci Anioł

„A trzeci anioł szedł za nimi, mówiąc donośnym głosem: Jeżeli ktoś odda pokłon zwierzęciu i jego posągowi i przyjmie znamię na swoje czoło lub na swoją rękę, to i on pić będzie samo czyste wino gniewu Bożego z kielicha jego gniewu i będzie męczony w ogniu i w siarce wobec świętych aniołów i wobec Baranka” (Obj. 14:9,10).

Oddani Panu, którzy doceniają obecną prawdę, Boski Plan Wieków, wiedzą, że symbole w Objawieniu tak właśnie należy traktować – jako symbole - a nie interpretować te opisy dosłownie. Zwierzę w powyższym wersecie jest również opisane w 13 rozdziale Objawienia; od stuleci protestanci uważają je za symbol papieżstwa, kościoła rzymskokatolickiego. Posąg zwierzęcia, również wymieniony w rozdziale 13, symbolizuje odłamy protestanckie, które przyjęły ducha papieżstwa i nie uczyniły postępów w rozpoznaniu Planu Bożego, w szczególności Kościół Anglikański. Podobnie jak papieżstwo, Kościół Anglikański sprawował zwierzchnictwo, szerząc swoje wpływy wszędzie, gdzie dotarło Imperium Brytyjskie. Tak jak Salome, która tańczyła przed Herodem, kościół ten otrzymał „połowę królestwa” (Mar. 6:21-23). Kościół Anglikański przyjął również współcześnie przywództwo w jednoczeniu odłamów protestanckich.

Lud Pański otrzymał jednak ostrzeżenie, że takie organizacje nie zyskają szacunku. Systemom tym dane było nieść boskie wyrocznie prawdy zawarte w Piśmie Świętym wszędzie tam, gdzie rozciągały się ich wpływy. Nie są to jednak instytucje, które Chrystus pragnie wykorzystać do błogosławienia świata podczas Wieków Tysiąclecia. Systemy które nie przyjęły prawdy podobne są raczej do domu Izraela, który nie przyjął Mesjasza i jego doktryn podczas pierwszego przyjścia. Podobnie jak Izrael, zostały one pozbawione dalszej, szczególnej użyteczności. Tak jak „plewy” zostały spalone w ogniu ucisku kończącego Wiek Żydowski,

tak kątół Chrześcijaństwa zostanie „spalony” w ogniu kończącym obecny Wiek Ewangelii.

Trzecie posłannictwo otwierające żniwo jest ostrzeżeniem przed duchowymi trudnościami jakie mogą spotkać lud Pański doceniający prawdę, z powodu utożsamiania się z takimi systemami chrześcijaństwa. „Męczarnie” wspomniane w wersecie 10 odnoszą się do duchowego utrapienia, jakie będzie wywołane upadkiem tych systemów, zaś „obecność Baranka” wskazuje na czas obecnej „parousii” Chrystusa, który powrócił jako sędzia wyznaczony przez Boga (Dz. Ap. 17:31). Dawne systemy zostaną pochłonięte w sądzie od Pana, zaś ogień tego sądu dotknie wszystkich tych, których sympatie związane z owymi systemami.

Izaj. 52:11 opisuje postawę prawdziwego duchowego Izraela wobec takiej sytuacji: „Precz, precz, wyjdźcie stamtąd, nieczystego nie dotykajcie! Wyjdźcie spośród niego, oczyśćcie się, wy, którzy nosicie naczynia Pańskie!”

## Jonadab

Zapis Obj. 2:20 odnosi się do niewiasty Izebel jako do obrazu papieżstwa, które w mrocznych czasach czwartego okresu kościoła, przedstawionego przez Tiatyre, sprzyjało oszustwom i oskarżeniom wobec ludu Pańskiego. Izebel była córką obcego króla – króla Sydonu, siostrzanego miasta Tyru – którego bóstwem był Baal. Z powodu małżeństwa Izebel i króla Ahaba, kult Baala dotarł do Izraela. Był to obraz wskazujący na pogański wpływ na Chrześcijaństwo w okresie apostazji.

Miał jednak nastać czas sądu. Ahab zginął w bitwie, a Izebel została wyrzucona z okna; zmarła w wyniku upadku i została pożarta przez psy. Męscy potomkowie i następcy Ahaba zostali zabici, zmarł nawet syn jego córki, Achazjasz, król Judy. Wszystko to przyszło z rąk Jehu, króla namaszczonego przez Boga, który w tym względzie przedstawia Chrystusa, sądzącego odstępcze systemy chrześcijańskie, które tak długo zniekształcały prawdę i skazywały świętych Bożych nawet na śmierć.

Gdy Jehu wykonywał sąd Boży nad domem Ahaba i jego sprzymierzeńcami, napotkał Jonadaba, który sprzyjał tej sprawie: „A wyruszywszy stamtąd, spotkał Jonadaba, syna Rekaba, idącego mu naprzeciw. A gdy ten go pozdrowił, zapytał go: Czy jesteś tak samo szczery wobec mnie, jak ja wobec

ciebie? Jonadab odpowiedział: Tak jest, tak jest! Podaj mi swoją rękę. I podał mu rękę, i wciągnął go do siebie do rydwanu. Potem rzekł: Jedź ze mną i przyjrzyj się mojej gorliwości do Pana. I pozwolił mu jechać ze sobą na swoim rydwanie” (2 Król. 10:15,16).

Rekabici, podobnie jak Nazarejczycy, powstrzymywali się od picia wina, co w wymiarze duchowym przedstawia tych, którzy wstrzymują się od toksycznego ducha nauk Antychrysta (porównaj: Obj. 17:2). Innymi słowy, Jonadab przedstawia lud Pański. Jego smutek wobec wpływu pogańskiego kultu wprowadzonego przez Izebel do królestwa Izraela przedstawia współczucie ludu Pańskiego wobec koniecznego sądu na systemach odstępczych. Systemy te muszą zostać wyeliminowane, żeby powstało miejsce do zaprowadzenia mającego je zastąpić Królestwa Chrystusowego.

Nie powinniśmy zatem w żaden sposób mieć więzi lub poczucia zbieżności z chrześcijańskimi systemami odstępczymi. Głos świętych prześladowanych i skazanych podczas Wieku Ewangelii wyrażony jest w wołaniu: „(...) Kiedyż, Panie święty i prawdziwy, rozpoczniesz sąd i pomścisz krew naszą na mieszkańcach ziemi?” (Obj. 6:10) Obecne żniwo jest czasem tego sądu, a jego kulminacją będzie Armagedon.

## Wielkie Grono

Siódmy rozdział księgi Objawienia również opisuje upadek Chrześcijaństwa. Pojawia się tam symbol czterech wiatrów, przedstawiający sąd obecnych czasów. Pierwsze osiem wersetów opisuje 144 000 wybranych, opisanych w innych miejscach jako klasa Oblubienicy, opatrzonych pieczęcią i zachowanych przed wyrządzeniem krzywdy przez cztery wiatry. Proroctwo Ezech. 37:9 wiąże ten sam symbol czterech wiatrów z ostatnimi doświadczeniami, jakie mają spaść na Izrael i tchnąć weń wiarę. Nasuwa się zatem wniosek, że cztery wiatry odnoszą się do ostatecznych wydarzeń okresu żniwa. Oznacza to, że zapieczętowanie świętych przed tymi wydarzeniami wskazuje chwilę skompletowania wybranej klasy 144 000.

Z siódmego rozdziału Objawienia dowiadujemy się również o innej klasie, wielkim tłumie, zwanej Wielkim Gronem. Klasa ta nie zostanie ochroniona przed czterema wiatrami. Klasa ta do-

świadcza wielkiego ucisku, który jest opisany jako oczyszczające doświadczenia. Oznacza to, że szaty ich zostały wyprane i wybielone we krwi Baranka (Obj. 7:14).

Istnieją inne wersety, które wydają się przekazywać podobną naukę. 1 Moj. 19:23-25 opisuje zniszczenie Sodomy i ucieczkę Lota w samą porę. Sodoma przedstawia w zapisie Obj. 11:8 Chrześcijaństwo – wielkie miasto, które w przenośni nazywa się Sodomą i Egiptem. W proroctwie Jer. 50:40 Sodoma powiązana jest symbolicznie z Babilonem, który przedstawia Chrześcijaństwo. Wielu widzi w ucieczce Lota w ostatniej chwili, gdy odbywa się ostateczny sąd nad Chrześcijaństwem, punkt kulminacyjny, kiedy wielkie grono otrzymuje ostateczną lekcję. Wielkie grono ociąga się z realizacją swej ucieczki, ze szkodą dla siebie samych.

W Pieśni Salomona pojawia się kontrast pomiędzy wierną oblubienicą w rozdziale trzecim, która wstaje z łoża i wychodzi z domu żeby szukać swojego Pana, a mniej oddaną oblubienicą w rozdziale piątym, która nie wstaje z łoża na czas i nie wychodzi z domu, nie odpowiada nawet na wołanie ukochanego, który czeka przed drzwiami. W końcu wstaje, ale za późno, by zapewnić sobie oczekiwane względy. Podobnie członkowie wielkiego grona zbyt wolno opuszczają swe łoża w „domu” Chrześcijaństwa i w następstwie tego utracą możliwość drogiego członkostwa w klasie Oblubienicy.

Obyśmy potrafili wykorzystać szansę pójścia w ślad za Mistrzem we wszystkich doświadczeniach, nawet jeżeli powoduje to niewygodę. Zostaliśmy wezwani do wystąpienia z Chrześcijaństwa i poszukiwania Pana wobec obecnych sprzyjających okoliczności, a nie oczekiwania na sąd Boży u schyłku żniwa.

## Nasze stanowisko

Obalenie obecnych systemów nie należy do nas. Na naszym obecnym stanowisku, w ciele, mamy być poddani kolei rzeczy. Podobnie, rolą naszego Pana podczas Jego pierwszego przyjścia nie było obalenie systemów panujących w tamtych czasach. Nawet dwukrotne oczyszczenie świątyni było jedynie niewielką zapowiedzią oczyszczenia starych systemów, które zostało ostatecznie zrealizowane w niecałe czterdzieści lat później,

kiedy Legiony Rzymskie zajęły Jeruzalem. Nasze zaangażowanie na rzecz sądu naszego ponownie obecnego Pana nie oznacza naszego udziału w tych czynnościach destrukcyjnych czy też na wykorzystaniu broni cielesnej. Raczej, polega ono na sprzyjaniu z całego serca temu programowi, nadzorowanemu spoza zasłony przez naszego król i mistrza, który powrócił. Wykonawcy jego planów niekoniecznie są sprawiedliwi i święci. Czasami Bóg i nasz Pan Jezus, pozwalają żeby złość ludzka ujawniła cel Boży. Tak było, kiedy Rzymianie najechali na Jeruzalem, kiedy francuski motloch natarł na Bastylę, kiedy narody europejskie występowały przeciwko sobie w wojnach światowych; podobnie będzie, kiedy w ostatniej z siedmiu plag opisanych w Objawieniu w rozdziale 16 upadnie Chrześcijaństwo.

Naszym zadaniem jest rozpoznać fakt, że zniszczenie Chrześcijaństwa jest zamierzonym

działaniem Pana, częściowo jako kara za przeszłe grzechy, a częściowo po to, żeby zrobić miejsce pod nowy porządek rzeczy. Możemy oznajmiać innym, że taki sąd opisany w Piśmie Świętym jest częścią Planu Bożego, narządkiem przygotowującym Królestwo. Dostrzegamy te wydarzenia jako zbliżające nas do Królestwa, nawet jeżeli doświadczenia z tym związane mogą być dla nas obecnie bolesne. Nasze nadzieje dotyczą przyszłego błogosławienia wszystkich rodzajów ziemi, kiedy zostaniemy przywołani, aby dołączyć do Pana i zastępów świętych.

Niech nasze współczucie i sympatie nie będą związane z chrześcijańskimi instytucjami, będącymi obecnie na sądzie. Powinniśmy natomiast okazywać uwagę, troskę i litość tym ludziom, którzy są w nie uwikłani. Obalenie tych systemów wyjdzie na dobre nam wszystkim. Królestwo Chrystusowe będzie ze wszech miar lepsze.

— David Rice —

**Z**acytowane powyżej stwierdzenie proroka upewnia nas w przekonaniu, że wśród wydarzeń Dnia Pańskiego należy spodziewać się ponownego ustanowienia państwa izraelskiego w ziemi palestyńskiej. Nie ma takiego sposobu, który pozwalałby na symboliczną interpretację tego proroctwa. Ich krajem nie miał być niebiański, lecz ziemski Chanaan. Mieli zostać wszczepieni w „ziemi ich”, w ziemi, którą dał im Bóg, ziemi, którą obiecał Abrahamowi mówiąc: „Podnieś teraz oczy swe, a spojrzysz z miejsca, na którym jesteś teraz, na północ i na południe, i na wschód, i na zachód słońca. Wszystkie bowiem ziemię, KTÓRĄ TY WIDZISZ, dam tobie i nasieniu twemu aż na wieki. A rozmnożę nasienie twoje jako proch ziemi, bo jeśli będzie kto mógł zliczyć proch ziemi, tedy i nasienie twoje zliczone będzie [wspomniany jest tu odległy wówczas okres, zapewniający odpowiednio długi czas na rozmnożenie nasienia]. Wstańże schodź tę ziemię wzdłuż i wszerz, bo ją tobie dam”. „Dam też tobie i nasieniu twemu po tobie ziemię, w której teraz jesteś gościem, wszystkie ziemię chanaaneską w OSIADŁOŚĆ WIECZNA” – 1 Mojż. 13:14-17, 17:8. Do ziemi tej mieli przywilej niegdyś wejść i przez wieki ją zamieszkiwać. W ciągu tego okresu byli jednak wielokrotnie z niej wrywani i prowadzeni w niewolę do obcych krajów, najeźdźcy pustoszyli ich miasta, pili wino z ich winnic i spożywali owoc ich ogrodów, aż w końcu naród ten został zupełnie wykorzeniony, miasta legły spustoszone i wyludnione, a oni sami blakali się jako wędrowcy i wygnańcy po całym świecie, od jednego kraju do drugiego. Jednakże, gdy wedle obietnicy zostaną ponownie wszczepieni, „nie będą nigdy więcej wykorzenieni z ziemi ich”, którą dał im Bóg. „I pobudują miasta spustoszone [miasta, w których niegdyś żyli], a mieszkać w nich będą.” Pomimo rozproszenia, braku ojczyzny, spustoszenia i prześladowań, pozostali oddzielnym i jednorodnym narodem. Zjednoczeni silnymi więzami krwi, wspólnymi nadziejami pobudzonymi przez wiarę w cudowne obietnice Boże, które częściowo tylko rozumieli, związani uczuciem wzajemnego współczucia rodzącego się ze wspólnoty losów prześladowanych i ubogich wygnańców, do dzisiejszego dnia z utęsknieniem oczekują na spełnienie nadziei Izraela.

— Tom III Wykładów Pisma Świętego, str. 245, 246 —

## Którzy pozostaniemy przy życiu

*I widziałem innego anioła, lecącego przez środek nieba, (...) który mówił donośnym głosem (...) nadeszła godzina sądu jego — Obj. 14:6-7.*

**G**dyż sam Pan na dany rozkaz, na głos archaniola i trąby Bożej zstąpi z nieba; wtedy najpierw powstaną ci, którzy umarli w Chrystusie, potem my, którzy pozostaniemy przy życiu, razem z nimi porwani będziemy w obłokach w powietrze, na spotkanie Pana; i tak zawsze będziemy z Panem - 1 Tes. 4:16-17.

Powrót Chrystusa jest wszystkim dla Bożych świętych. Zanim Jezus umarł, powiedział swym uczniom zgromadzonym w górnym pokoju: „przyjdę znowu i wezmę was do siebie, abyście, gdzie Ja jestem, i wy byli” (Jan. 14:3).

Ponieważ Chrystus powrócił, zdaniem większości braci jest opinia, że święci Boży którzy zapadli w sen śmierci powstałi ze śmierci do życia, zaś ci, którzy umierają teraz, są porywani na spotkanie Pana „w jednej chwili, w okamgnieniu”, bez spoczynania w śnie śmierci (1 Kor. 15:52). Apostoł Paweł omówił ten temat w 1 Liście Tesaloniczan, rozdziale czwartym.

### Werset 13

A nie chcemy, bracia, abyście byli w niepewności co do tych, którzy zasnęli, abyście się nie smucili, jak drudzy, którzy nie mają nadziei.

Celem apostoła Pawła było pocieszenie braci z powodu tych, którzy odeszli. Nie powinni oni pograżać się w smutku jak ci, którzy nie są świadomi łaskawych Bożych celów. Następnie apostoł wyraża naszą nadzieję ponownego życia wraz z powrotem Chrystusa.

### Werset 14

Albowiem jak wierzymy, że Jezus umarł i zmartwychwstał, tak też wierzymy, że Bóg przez Jezusa przywiedzie z nim tych, którzy zasnęli.

Powszechne tłumaczenie tego fragmentu jest do przyjęcia, jednakże jego pobieżna lektura nie pokazuje głębi zamierzonej przez apostoła Pawła.

Gdy apostoł pisał o tych, którzy „zasnęli w Jezusie”, miał na myśli świętych, którzy umarli i oczekiwali zmartwychwstania by być z Chrystusem, po jego powrocie. Gdy wspominał, że Bóg ich „przywiedzie z nim”, z Jezusem, to nie miał na myśli, że powrócą oni w towarzystwie Jezusa, ponieważ wówczas musieli by zostać przywrócenii do życia przed powrotem Chrystusa. Pismo Święte jasno wskazuje, że święci powstaną w wyniku powrotu Chrystusa.

Nauką wyprowadzoną przez św. Pawła jest to, że Bóg wzbudzi z martwych śpiących świętych, tak jak wzbudził z umarłych Jezusa. W tym sensie zostaną oni przywrócenii z martwych „z” Jezusem. Doświadczą oni tego samego zmartwychwstania, mimo iż doświadczenia te są oddalone od siebie w czasie o okres około dziewiętnastu stuleci.

Przedstawiona wyżej logika nie do końca odpowiada powszechnemu zrozumieniu słowa „z”, w jakim jest ono używane w dzisiejszej mowie, lecz w takim właśnie sensie używa go apostoł Paweł, dla określenia wspólnego doświadczenia, choć rozdzielonego w czasie. Oto dwa przykłady:

„Wiedząc, że Ten, który wzbudził Pana Jezusa, także i nas z Jezusem wzbudził i razem z wami przed sobą stawi” (2 Kor. 4:14). Określenie „z” ma w tym fragmencie znaczenie kluczowe. W manuskryptach składających się na Textus Receptus użyte zostało w tym miejscu słowo „dia”, które zwykle tłumaczone jest jako „przez”. Jednakże lepsze manuskrypty greckie używają innego słowa, „sun”, które oznacza „z”. Tego samego określenia św. Paweł używa w zapisie 1 Tes. 4:14: „tak Bóg i tych, którzy zasnęli w Jezusie, przywiedzie z nim” (BG). Tłumaczenie to wspiera również grecki tekst Nestle Greek, wykorzystany w przekładzie Diaglott przez Alfreda Marshall. Oto inne tłumaczenia zapisu 2 Kor. 4:14:

„On który wzbudził Pana Jezusa wzbudzi również nas z Jezusem” (wersja RVIC edytowana przez Jamesa Parkinsona).

„On który wzbudził Pana Jezusa wzbudzi nas również z Jezusem (NASB).

„Ten, który wzbudził Pana Jezusa z umarłych wzbudzi również i nas z Jezusem” (NIV).

„On który wzbudził Pana Jezusa wzbudzi również nas razem z Jezusem” (Rotherham).

„On który wzbudził Jezusa wzbudzi również nas razem z Jezusem” (New World).

Apostoł Paweł stwierdza, że zostaliśmy wzbudzeni „z Jezusem”, ponieważ będziemy dzielić z Jezusem to samo doświadczenie, pomimo tego, że będziemy wzbudzeni z martwych wiele stuleci po zmartwychwstaniu samego Jezusa. Określenie „z” w tym miejscu oznacza razem w tym samym doświadczeniu, lecz niekoniecznie w tym samym czasie. Uwaga ta będzie bardzo istotna, gdy dojdziemy w naszych rozważaniach do zapisu 1 Tes. 4:17.

„I was, którzy umarliście w grzechach i w nieobrzezonym ciele waszym, wspólnie z nim ożywił, odpuszczywszy nam wszystkie grzechy” (Kol. 2:13). Określenie „wspólnie z nim” jest tłumaczeniem tego samego greckiego słowa „sun”, które jest przedmiotem naszych rozważań. Poprzedni werset zamyka się zwrotem „Boga, który go [Jezusa] wzbudził z martwych”. W wersecie 13 apostoł Paweł pisze, że jesteśmy „ożywieni” „wspólnie z” Jezusem. Również i w tym przypadku słowo „z”, przetłumaczone jako „wspólnie z”, odnosi się do doświadczenia jakiego jest naszym udziałem, a które jest podobne do doświadczenia Jezusa, choć nie miało ono miejsca w tym samym czasie. Jezus został ożywiony w czasie swego zmartwychwstania w roku 33 n.e. Wszyscy inni uczniowie są ożywiani przez wiarę w ofiarę Chrystusa w późniejszych czasach.

## Werset 15

A to wam mówimy na podstawie Słowa Pana, że my, którzy pozostaniemy przy życiu aż do przyjścia Pana, nie wyprzedzimy tych, którzy zasnęli.

Słowo „wyprzedzić” można również tłumaczyć jako „uprzedzać”. Tłumaczenie Nowego Świata podaje: „my żyjący którzy przeżyjemy do obecności [parousia] Pana w żaden sposób nie poprzędzimy tych, którzy zasnęli [w śmierci].”

Apostoł Paweł niezwłocznie wyprowadza kolejny wniosek logiczny płynący z poprzednich wypowiedzi, a mianowicie, że ci, którzy umarli w Chrystusie przed drugą obecnością zostaną wzbudzeni najpierw, a ci, którzy wówczas będą „pozostawać przy życiu”, podążą ich śladem później.

## Werset 16

Gdyż sam Pan na dany rozkaz, na głos archanioła i trąby Bożej zstąpi z nieba; wtedy najpierw powstaną ci, którzy umarli w Chrystusie.

Tekst ten jest jednoznaczny. Pismo Święte nie mówi, że ci, którzy śpią w Jezusie powstaną w tym samym czasie jak ci, którzy dożyją drugiego przyjścia, ale że powstaną najpierw.

## Werset 17

Potem my, którzy pozostaniemy przy życiu, razem z nimi porwani będziemy w obłokach w powietrze, na spotkanie Pana; i tak zawsze będziemy z Panem.

Słowo „wtedy” [użyte w przekładzie angielskim, przyp. tłum] nie jest dokładnym tłumaczeniem greckiego słowa „*epeita*”. Określenie to znaczy „potem”. Tłumaczenie Nowego Świata oddaje ten fragment w następujący sposób: „Potem my żyjący...”. Emphatic Diaglott Wilsona w tłumaczeniu słowo po słowie podaje: „Potem ...”. Przekład Rotherham tłumaczy: „Potem my, żyjący którzy pozostaliśmy ...”. Przekład NIV wspomina: „Potem my którzy jesteśmy nadal żyjący i zostaliśmy ...”. Słownik Vine’s Expository Dictionary of New Testament Words wyjaśnia, że słowo „*epeita*” używane jest tylko dla podkreślenia sekwencji, następstwa czasowego.

Z oświadczenia Apostoła Pawła jasne jest, że ma miejsce określone następstwo czasowe. Najpierw wzbudzani są śpiący święci (święci śpiący snem śmierci), a następnie ci, którzy pozostaną żywi, otrzymają swój udział w pierwszym zmartwychwstaniu.

Tym co martwi niektórych, jest równowaga wersetu 17. Pomimo jasnego następstwa czasowego zaznaczonego określeniami „najpierw” oraz „potem”, kolejne słowa brzmią: „razem z nimi porwani będziemy”. Sformułowanie to zdaje się wskazywać, że tak ci, którzy umarli dawno temu, jak i ci, którzy pozostaną żywi do czasu powrotu Pana, zostaną zbiorczo porwani w górę w tym samym czasie, w ramach jednego, wielkiego i równoczesnego wydarzenia.

W tym miejscu warto przypomnieć sens, w jakim Apostoł Paweł używa znaczenia słowa „z”, o czym wspominaliśmy przy okazji analizy wersetu

14. Chodzi tu o wspólne doświadczenie, pomimo tego, że jest ono rozdzielone w czasie o wiele lat. Pomimo iż Chrystus został wzbudzony dwa tysiące lat temu, powiedziane jest o nas, że zostaniemy wzbudzeni „z Chrystusem”. Określenie „z” użyte w wersecie 17 pochodzi od tego samego greckiego słowa „sun”, o jakim wspominaliśmy wcześniej.

Wszyscy święci zostaną porwani by być wraz z Chrystusem w chwale, w czasie swego zmartwychwstania. To jest właśnie to wspólne doświadczenie które dzielimy z tymi, którzy umarli w czasie tego wieku. Jednakże nie jest ono naszym udziałem w tym samym momencie, co w ich przypadku. Można mówić o tym samym okresie, żniwie Wieku Ewangelii, ale nie o tej samej chwili. Ci, którzy umarli wcześniej, powstaną najpierw. My, którzy żyjemy w czasie parousia Chrystusa, jesteśmy wzbudzani w chwili, gdy nasza wędrówka po tej stronie zasłony dobiegnie końca w chwili śmierci, a my zostajemy wzbudzeni do życia. Wówczas jesteśmy „porywani” do chwały niebieskiego zmartwychwstania.

Zapis 1 Kor. 15:51,52 wyjaśnia, że nasze uwielbienie po powrocie Chrystusa, w czasie Jego parousia albo inaczej „obecności”, ma miejsce w chwili gdy każdy z nas zasypia snem śmierci. Oto ten fragment w tłumaczeniu RVIC opartym na lepszych manuskryptach: „Oto objawiam wam tajemnicę: wszyscy zaśniemy, ale nie wszyscy zostaniemy przemienieni w jednej chwili, w oka mgnieniu”.

Wyrażenie „wszyscy zaśniemy” pochodzi z jednego greckiego słowa „koimethesometha”, które w przekładzie interlinearnym Kingdom Interlinear oddane jest jako „zostaniemy położeni spać”. Diaglott Marshalla mówi o „zasypianiu”. Określenie „spać” snem śmierci może wywoływać wrażenie okresu trwania w czasie snu. Jednakże słowo to wskazuje raczej na akt popadania

w śmierć, a nie na akt „spania” w śmierci. Ta sama koncepcja zawarta jest we fragmencie opisującym śmierć Szczepana: „zasnął” (Dz. Ap. 7:60, Diaglott Marshalla).

Innymi słowy, myślą przekazaną przez apostoła Pawła do Koryntian było to, że wszyscy musimy „zasnąć” śmiercią. Ci, którzy umarli dawno temu trwają w tym śnie śmierci aż do końca wieku, a wówczas „zostają wzbudzeni jako nieskażeni”. Jednakże ci, którzy „zasypiają” w czasie obecności Chrystusa, zostaną „przemienieni w jednej chwili, w oka mgnieniu”, bez konieczności pozostawiania w stanie śmierci przez całe tygodnie, miesiące czy lata w oczekiwaniu na zmartwychwstanie.

Święci którzy stanowią wybraną przez Boga klasę „oblubienicy”, zostają wzbudzeni do chwały niebieskiej, zostają obdarzeni niebieskim, duchowym ciałem: „ciało i krew nie mogą odziedziczyć królestwa” niebios, które jest nagrodą dla tej drogocennej klasy (1 Kor. 15:50). Dlatego właśnie konieczne jest, aby każdy z wybranych umarł jako istota cielesna, aby następnie zostać podniesionym do życia jako istota duchowa. Tak właśnie stało się z naszym Panem Jezusem, i tak też będzie w przypadku Jego naśladowców.

## Werset 18

Przeto pocieszajcie się nawzajem tymi słowy.

Apostoł Paweł powrócił w tym miejscu do myśli przewodniej, którą jest pocieszenie po utracie tych świętych, którzy zapadli w sen śmierci oczekując swego zmartwychwstania. Odeszli, ale wkrótce będą znów ożywieni w pierwszym zmartwychwstaniu. Zostaną wzbudzeni jako pierwsi, a następnie dołączymy do nich i my.

## Ogólne zmartwychwstanie

*Nastąpi zmartwychwstanie sprawiedliwych i niesprawiedliwych — Dz. Ap. 24:15.*

**A**dam Clarke (1762-1832) był brytyjskim teologiem Metodystą i uczonym w Piśmie Świętym. Napisał komentarz do Biblii, którego przygotowanie zajęło mu czterdzieści lat. Oto co napisał o zmartwychwstaniu w trzecim przypisie końcowym, następującym po zapisie 1 Kor. 15:

„Wydaje się, że doktryna o zmartwychwstaniu była poddawana dużo głębszej refleksji za czasów wczesnego Chrześcijaństwa, niż to ma miejsce teraz. Dlaczego? Apostołowie bezustannie ją podkreślali i na jej podstawie zachęcali naśladowców Bożych do wytrwałości, posłuszeństwa i radości. Ich współcześni następcy rzadko tę doktrynę wspominają! Tak jak apostołowie nauczali, tak prości Chrześcijanie wierzyli; tak jak my nauczamy, tak nasi słuchacze wierzą. W Ewangelii nie ma drugiej doktryny, na którą położony byłby równie duży nacisk; współcześnie nie ma zaś doktryny, która byłaby bardziej pomijana w naukach!”

Słowo zmartwychwstanie pojawia się w Biblii Króla Jakuba czterdzieści jeden razy w samym tylko Nowym Testamencie. Mimo że słowo to nie pojawiło się w Starym Testamencie, niektórzy Żydzi wierzyli weń, podczas gdy inni nie: „Saduceusze bowiem uczą, że nie ma zmartwychwstania ani anioła, ani ducha, natomiast faryzeusze uznają jedno i drugie” (Dz. Ap. 23:8).

Fakt, że wielu Żydów wierzyło w zmartwychwstanie, sugeruje również wyrażenie „spocząć ze swoimi ojcami”, które pojawia się w Starym Testamencie w Biblii Króla Jakuba trzydzieści sześć razy. Oto jeden z przykładów: „I spoczął Achab ze swoimi ojcami, a władzę królewską objął po nim Achazjasz, jego syn” (1 Król. 22:40). Nazywanie śmierci snem ma sens tylko wówczas, gdy istnieje perspektywa wybudzenia się z niego (Joba 14:13-15). Należy zwrócić uwagę, że w tym przypadku spoczywającym jest niegodziwy król Achab, co potwierdza przesłanie Nowego Testamentu o tym, że wszyscy zostaną wzbudzeni z martwych.

Jezus wykorzystał obraz snu, żeby opisać stan swojego przyjaciela Łazarza: „(...) Łazarz, nasz przyjaciel, zasnął; ale idę zbudzić go ze snu. Tedy rzekli uczniowie do niego: Panie! Jeśli zasnął, zdrów będzie. (...) Wtedy to rzekł im Jezus wyraźnie: Łazarz umarł” (Jana 11:11, 12, 14).

Grecy z kolei ogólnie nie wierzyli w zmartwychwstanie. Kiedy św. Paweł przemawiał do Ateńczyków na Wzgórzu Marsa, poruszając ten temat stracił słuchaczy: „Gdyż wyznaczył dzień [Bóg], w którym będzie sądził świat sprawiedliwie przez męża, którego ustanowił, potwierdzając to wszystkim przez wskrzeszenie go z martwych. A gdy usłyszeli o zmartwychwstaniu, jedni naśmiewali się, drudzy zaś mówili: O tym będziemy cię słuchali innym razem” (Dz. Ap. 17:31,32).

### Bez niepewności

Chrześcijanie nie powinni być niepewni co do doktryny o zmartwychwstaniu. Apostoł nazwał ją dosłownie, doktryną podstawową: „Dlatego pominawszy początki nauki o Chrystusie, zwróćmy się ku rzeczom wyższym, nie powracając ponownie do podstaw nauki o odwróceniu się od martwych uczynków i o wierze w Boga. Nauki o obmywaniach, o wkładaniu rąk, o zmartwychwstaniu i o sądzie wiecznym” (Heb. 6:1,2).

W Pierwszym Liście do Koryntian, św. Paweł wyraził zdumienie, jakoby ktokolwiek mógł zwątpić w zmartwychwstanie. Napisał, że wzbudzenie ze śmierci Jezusa dowodzi tego, że inni również zostaną wzbudzeni: „A jeśli się o Chrystusie opowiada, że został z martwych wzbudzony, jakże mogą mówić niektórzy między wami, że zmartwychwstania nie ma? Bo jeśli nie ma zmartwychwstania, to i Chrystus nie został wzbudzony. (...) A jeśli Chrystus nie został wzbudzony, daremna jest wiara wasza; jesteście jeszcze w swoich grzechach. (...) A jednak Chrystus został wzbudzony z martwych i jest pierwiastkiem tych, którzy zasną-



li. Skoro bowiem przyszła przez człowieka śmierć, przez człowieka też przyszło zmartwychwstanie. Albowiem jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy zostaną ożywieni” (1 Kor. 15:12, 13, 17, 20-22).

## Dobrzy i źli

Chrześcijanie wierzą, że ci którzy przyjęli Chrystusa zostaną wzbudzeni do życia po śmierci, ale wielu uważa, że błogosławieństwa tego nie dostąpią niewierzący. W tym się mylą. Nawet niegodziwi Sodomici zostaną wzbudzeni. Mówił o tym prorok Ezechiel na długo po zniszczeniu Sodomy: „Siostry zaś twoje, Sodoma i jej córki, wrócą do swojego pierwotnego stanu (...), ty także ze swoimi córkami wrócisz do pierwotnego stanu” (Ezech. 16:55).

Jezus nauczał, że zmartwychwstaną zarówno dobrzy ludzie, jak i źli: „Nie dziwcie się temu, gdyż nadchodzi godzina, kiedy wszyscy w grobach usłyszą głos jego; I wyjdą ci, co dobrze czynili, by powstać do życia; a inni, którzy źle czynili, by powstać na sąd” (Jana 5:28, 29).

Biblia Króla Jakuba podaje, że ci, którzy czynili źle, powstaną na potępienie. Inne tłumaczenia podają, że na skazanie. Nowa Biblia Angielska podaje, że wstaną, aby poznać swoje przeznaczenia. Tak stronnicze wyrażenia prowadzą do przekonania, że to jaki człowiek jest za życia ostatecznie przesądza o jego dalszym losie i mimo, że po śmierci dusza żyje, to zostanie wzbudzona w ciełe tylko po to, żeby zmartwychwstały mógł się dowiedzieć o swoim potępieniu, po czym aby powrócił do uprzedniego stanu.

Zrozumienie istoty i celu Królestwa Chrystusowego rozwiewa wszelkie wątpliwości. Zmartwychwstanie na sąd oznacza podjęcie nauki o sprawiedliwości: „(...) bo gdy twoje sądy docierają do ziemi, mieszkańcy jej okręgu ucza się sprawiedliwości” (Izaj. 26:9). To właśnie rzekł św. Paweł do Ateńczyków: „Gdyż wyznaczył dzień [Bóg], w którym będzie sądził świat sprawiedliwie (Dz. Ap. 17:31). Dzień Sądu nad światem nie będzie dniem ogłoszenia człowieczeństwu jego zagłady. Będzie to czas nauczania i wielkiego błogosławieństwa (Ps. 96:10-13; Izaj. 25:6-9).

## Druga śmierć

O ile perspektywa zmartwychwstania jest dla wierzących wspaniałą wizją, istotne jest, aby zdawać sobie sprawę z tego, że wzbudzenie z zmarłych nie gwarantuje jeszcze wiecznego życia. Adam i Ewa zostali stworzeni by żyć wiecznie, ale tylko według określonych warunków. Mieli być posłuszni i przestrzegać Boskiego Prawa. Takie same zasady będą obowiązywać w Królestwie. Będą obowiązywać pewne reguły i tylko ci, którzy będą ich przestrzegać, będą mogli żyć wiecznie.

Niektórzy wierzą, że ponieważ Bóg jest wszechmogący, dopilnuje żeby ani jeden człowiek nie zginął. Dwa wersety nawet to sugerują. „Który chce [Bóg], aby wszyscy ludzie byli zbawieni i doszli do poznania prawdy” (1 Tym. 2:4). „Bo nie posłał Bóg Syna na świat, aby sądził świat, lecz aby świat był przez niego zbawiony” (Jana 3:17).

Ci, którzy wierzą w powszechne zbawienie twierdzą, że jeżeli Bóg chce, aby wszyscy byli zbawieni, to znaczy, że będą oni zbawieni na zawsze. Ale nie należy rozumieć, że fakt, iż Bóg czegoś chce oznacza, że chce On tego do takiego stopnia, aby ingerować w wolną wolę. W odróżnieniu od zwierząt, człowiek posiada umiejętność wyboru pomiędzy dobrem, a złem. Oznacza to, że każdy może zdecydować o tym, żeby nie przyjąć zbawienia.

Należy zwrócić uwagę na to, co powiedział apostoł Piotr do tłumu słuchającego jego nauki w Dzień Pięćdziesiątnicy: „Wszak Mojżesz powiedział: Proroaka, jak ja, spośród braci waszych wzbudzi wam Pan, Bóg; jego słuchać będziecie we wszystkim, cokolwiek do was mówić będzie. I stanie się, że każdy, kto by nie słuchał owego proroka, z ludu wytępiony będzie” (Dz. Ap. 3:22, 23).

Prorok Jeremiasz powiedział: „W owych dniach już nie będą mówili: Ojcowie jedli cierpkie grona, a zęby synów ścierpły, lecz każdy umrze za swoją winę. Ktokolwiek spożyje cierpkie grona, tego zęby ścierpną” (Jer. 31:29, 30).

W obecnych złych czasach, ludzkość otrzymuje wskazówki niesprawiedliwości, rękami wielkiego przeciwnika Boga, Szatana. W Królestwie tak nie będzie. Dzień Sądu będzie dla ludzkości okazją do nauki o sprawiedliwości Bożej. Gdy już wszyscy prawdziwie poznają różnicę pomiędzy do-

brem, a złem, zostaną sprawdzeni w krótkim czasie, który nastąpi po okresie Królestwa (Obj. 20:3). Jasne jest, że ci którzy wybiorą niesprawiedliwość, zostaną zniszczeni: „I ruszyli na ziemię jak długa i szeroka, i otoczyli obóz świętych (...). I spadł z nieba ogień, i pochłonął ich” (Obj. 20:9).

Ze światem w Królestwie stanie się to samo, co z tymi, którzy teraz znają prawdę, ale świadomie odwracają się od Boga: „Bo jeśli otrzymawszy poznanie prawdy, rozmyślnie grzeszymy, nie ma już dla nas ofiary za grzechy” (Heb. 10:26).

Nawet wielki apostoł Paweł nie uważał swojego zbawienia za pewne. Napisał on: „Ale umartwiam ciało moje i ujarzmiam, bym przypadkiem, będąc zwiastunem dla innych, sam nie był odrzucony” (1 Kor. 9:27). Greckie słowo przetłumaczone jako „odrzucenie” pojawia się w Nowym Testamencie osiem razy. Oto kolejny przykład: „Lecz która przynosi ciernie i osty, odrzucona jest i bliska przeklęstwa, która na koniec bywa spalona” (Heb. 6:8, BG). Św. Paweł rzecz jasna nie wierzył w powszechne zbawienie.

Jakkolwiek, duża część ludzkości z radością powróci do doskonałości utraconej w Edenie, bycia błogosławionym i błogosławienia innym (Moj. 12:3; 22:18). „I wrócą odkupieni przez Pana, a pójdą na Syjon z radosnym śpiewem. Wieczna radość owionie ich głowę, dostąpią wesela i radości, a troska i wzdychanie znikną” (Izaj. 35:10).

## Podsumowanie

W Biblii jest napisane, że nauka o zmartwychwstaniu jest doktryną podstawową. Jest to zasadniczo doktryna nowotestamentowa, ponieważ samo słowo nie pojawia się w Starym Testamencie. Mimo że samo zmartwychwstanie jest przewidziane dla „wszystkich, to jednak o życiu wiecznym każdy zadecyduje samodzielnie, opowiadając się „za” lub „przeciwko” prawu Bożemu. Ci, którzy wystąpią przeciwko sprawiedliwości, umrą drugą śmiercią, z której nie będzie już ponownego wzbudzenia. Pozostali będą natomiast żyć wiecznie na wspaniałej ziemi, we wspaniałym społeczeństwie.

— Michael Nekora —

# Starożytni Święci w Tysiącletnim Królestwie

*Przeto i my, mając około siebie tak wielki obłok świadków, złożymy z siebie wszelki ciężar i grzech, który nas usidla, biegnijmy wytrwale w wysścigu, który jest przed nami — Hebr. 12:1.*

**C**zas Królestwa Tysiącletniego po cudowną władzę Jezusa i Kościoła będzie dla świata okresem ogromnych błogosławieństw. Administracja i nadzór sprawowany będzie przez tych królów i kapłanów z poziomu rzeczywistości duchowej, natomiast widzialnymi przedstawicielami tego duchowego królestwa będą „starożytni święci”. Ludzkość będzie miała możliwość zobaczenia w nich doskonałość pobożnego charakteru oraz charakteru boskich władców.

Rola jaką odegrają będzie kluczową dla odrodzenia i doprowadzenia ludzkości do doskonałości. Będą oni głównym kanałem, przez który przepływać będą błogosławieństwa wieku Tysiąclecia. Funkcję swą obejmą od samego początku zaprowadzenia władzy Pośrednika. Zastanówmy się teraz, w jaki sposób zostaną oni wprowadzeni w sprawy Tysiącletniego Królestwa.

Pod koniec Wieku Ewangelii uwielbieni zostaną ostatni członkowie Kościoła, zaś pewna liczba członków Wielkiego Grona nadal pozostanie przy życiu. Nasili się wówczas Wielki Ucisk, zaznaczając dobiegający końca Wiek Ewangelii. Wielkie Grono zrealizuje wówczas swe ostatnie zadanie, gromadząc pełnię swego ziemskiego doświadczenia. W tym okresie na ziemi panować będzie wielkie wzburzenie, a Izrael znajdować się będzie w ogniu kryzysu zwanego „uciskiem Jakubowym” (Jer. 30: 7)<sup>1</sup>. Choćby szczegóły tego ostatniego doświadczenia mogły być przedmiotem fascynujących rozważań, to jednak w tym miejscu skupimy się tylko na wybawieniu Izraela, ponieważ to właśnie tam po raz pierwszy pojawiają się starożytni święci.

„I zbiorę wszystkie narody do walki z Jeruzalemem. Miasto będzie zajęte, domy splądrowane, kobiety zhańbione. Połowa miasta pójdzie w niewolę, lecz resztkę ludności nie będzie usunięta z miasta. Potem wyruszy Pan i będzie walczył z tymi narodami, jak zwykł walczyć w dniu bitwy” (Zach. 14:2-3).

Z zapisu tego wynika, że Izrael zostanie zaatakowany i poniesie znaczne straty. Jednakże w ogniu

tej walki, Jehowa wystąpi aby walczyć, a następnie wybawi otoczony naród. W jaki sposób prowadzona będzie ta walka? Biblia używa opisu „jak zwykł walczyć w dniu bitwy”. Lecz co to za sposób?

Prorok Izajasz daje pewną wskazówkę: „I zwrócę swoją rękę przeciwko tobie, i wytopię w tyglu twój żużel, i usunę wszystkie twoje przymieszki. I przywrócę ci twoich sędziów jak niegdyś, i twoich radców jak na początku. Potem nazywać cię będą grodem sprawiedliwości, miastem wiernym. Syjon będzie odkupiony przez sąd, a ci, którzy się w nim nawrócą, przez sprawiedliwość” (Izaj. 1: 25-27). Wersety te wyjaśniają dlaczego Bóg pozwoli aby doświadczenia Izraela z rąk jego nieprzyjaciół zaszły tak daleko. Naród ten jest bowiem brudny i musi zostać oczyszczony. Można dyskutować w jaki sposób będzie to zrealizowane, jednakże ostatecznym rezultatem będzie grupa cielesnego nasienia Abrahama, która będzie motywowana i kierowana wiarą, z którą Bóg będzie mógł podjąć pracę.

Zwróćmy jednak uwagę, że narzędziem za pomocą którego wybawienie to będzie osiągnięte są „sędziowie” i „radcowie jak na początku”. Kim byli ci sędziowie i doradcy, a także kiedy miał miejsce ów „początek”?

Wydaje się, że chodzi tu o starożytnych świętych (Hebr. 11:4-38), z których wielu było sędziami i doradcami Izraela w czasach przed Chrystusem. Te wierne osoby zostaną wzbudzone, aby stały się wybawicielami Izraela, tak jak niegdyś sędziowie i doradcy wybawiali ten naród.

Nadzieją Kościoła jest zmartwychwstanie na wzór Jezusa, do boskiej natury. Nadzieja ta jest inna niż nadzieja ludzkości, którą jest zmartwychwstanie do ludzkiej doskonałości. Dla ludzkości zmartwychwstanie to polega na procesie stopniowego odrodzenia w czasie Tysiąclecia, osiągnięcia doskonałości jaką niegdyś posiadał Adam. Jednakże dla starożytnych świętych, ich wzbudzenie z martwych będzie natychmiastowym zmartwychwstaniem do doskonałości ludzkiej natury, do pełni fizycznej

doskonałości jaką posiadał Adam zanim zgrzeszył. „Kobiety otrzymały z powrotem swoich zmarłych przez wskrzeszenie; inni zaś zostali zamęczeni na śmierć, nie przyjąwszy uwolnienia, aby dostać lepszego zmartwychwstania” (Hebr. 11:35). Zmartwychwstania lepszego niż co? Lepszego niż zmartwychwstanie wszystkich innych ludzi, którzy stopniowo będą osiągać doskonałość. „Ponieważ Bóg przewidział ze względu na nas coś lepszego, mianowicie, aby oni nie osiągnęli celu bez nas” (Hebr. 11:40). W tym wersecie apostoł Paweł potwierdza z kolei, że zmartwychwstanie Kościoła jest lepsze od zmartwychwstania owych starożytnych świętych. Greckie słowo „bez” oznacza „oddzielnie” albo „osobno” i niektóre przekłady Pisma Świętego w ten sposób tłumaczą ten fragment. Starożytni święci nie otrzymają swego zmartwychwstania osobno albo przed Kościołem. Gdy Kościół otrzyma swą nagrodę, a otrzyma ją najpierw, wówczas starożytni święci otrzymają swą nagrodę, doskonałość ludzkiej natury.

## Wybawienie Izraela

Prococtwa odnoszące się do starożytnych świętych wskazują, że zostaną oni wzbudzeni z martwych w celu wybawienia Izraela. Tak jak miało to miejsce w dawnych czasach, zostaną oni wyposażeni w Bożą moc, aby być w stanie to osiągnąć: „I On będzie pokojem. [Przekład angielski brzmi: „A ci mężowie będą pokojem, gdy Asyryjczycy wejdą do naszej ziemi...”; przyp. tłum.] Gdy Asyryjczycy wpadną do naszego kraju i wkroczą do naszych pałaców, wtedy wystawimy przeciwko nim siedmiu pasterzy i ośmiu książąt z ludu. Ci ogolą kraj asyryjski mieczem i kraj Nimroda dobytą bronią. Tak wyratują nas od Asyryjczyków, gdy ci wtargną do naszej ziemi i będą stąpać w naszych granicach. Potem będzie resztką Jakuba wśród wielu ludów jak rosa, która pochodzi od Pana, jak obfite deszcze na zieleni, która nie czeka na ludzi ani nie pokłada nadziei w synach ludzkich” (Mich. 5:4-6).

Słowo „mężowie” w tym fragmencie nie pojawia się w oryginale hebrajskim i zostało dodane przez tłumaczy. Powinno zostać pominięte. Prorok przewidywał to wybawienie zauważając, że przyniesie ono pokój. Źródłem tego wybawienia jest „siedmiu pasterzy i ośmiu książąt z ludu”. Określenie to odnosi się to szermierzy idei Królestwa Bożego.

Siedmiu pasterzy to Kościół w chwale, zaś ośmiu książąt (wodzów) z ludu to starożytni święci. Określenie „książęta” często jest używane w odniesieniu do nich w innych zapisach.

Siedmiu pasterzy i ośmiu książąt zdziesiątkuje wrogów, gdy ci dokonają inwazji na Izrael, a następnie zaprowadzą na ziemi pokój. Wydarzenie to zamknie pierwszy etap fazy pośredniczącej Królestwa Chrystusowego.

## Świątynia Ezechiela

Starożytni święci będą widzialnymi przedstawicielami niebieskiego królestwa Chrystusa. Ta ich funkcja jest zasugerowana w obrazie świątyni pokazanej w wizji Ezechiela: „Potem poprowadził mnie z powrotem w kierunku bramy zewnętrznej świątyni, zwróconej ku wschodowi; lecz była zamknięta. I rzekł do mnie: Ta brama będzie zamknięta, nie będzie się jej otwierać i nikt nie będzie przez nią wchodził, gdyż Pan, Bóg izraelski, wszedł przez nią, dlatego będzie zamknięta. Tylko książę może w niej zasiadać, aby przed Panem brać udział w uczcie ofiarnej; wejdzie on przez przysionek bramy i wróci tą samą drogą” (Ezech. 44:1-3). Brama wschodnia jest zamknięta, z jasnym położeniem nacisku na Jehowę. Zdaje się to wskazywać na zamknięcie drzwi do wysokiego powołania. Założenie takie jest spójne z kontekstem, ponieważ ostatni fragment 43 rozdziału prococtwa Ezechiela opisuje ofiary Kościoła w czasie Wieku Ewangelii, używając symbolicznego języka podobnego do 16 rozdziału 3 Księgi Mojżeszowej. Zakończenie lepszych ofiar Wieku Ewangelii w naturalny sposób doprowadzi do zamknięcia drzwi sposobności udziału w wysokim powołaniu. Mimo to, ktoś został u tych drzwi. Zasiada przy nich „książę”, który przedstawia starożytnych świętych, podobnie jak w zapisie 5 rozdziału prococtwa Micheasza.

Inną wzmiankę o „książętach” znajdziemy w Psalmie 45. Ten piękny i proroczy psalm określa całą rodzinę tych, którzy będą błogosławieni przez Boga. Najpierw w proroczym języku wersetów 3 i 10 opisany jest Jezus. Następnie w wersetach 10 do 15 opisany jest Kościół, a Wielkie Grono w wersetach 15 i 16. W końcu zaś, w wersecie 17 wspomniani są starożytni święci: „Zamiast ojców swych mieć będziesz synów swych; ustanowisz ich książętami na całej ziemi”.

Jest to szczególnie i cudowny język. Starożytni święci byli „ojcami”, wiernymi patriarchami Izraela. Jednakże w Królestwie, ci „ojcowie” otrzymają życie od Chrystusa i Kościoła, a zatem staną się ich „synami”. W nagrodę za swą wiarę okazywaną w dawnych czasach, zostaną oni ustanowieni jako „książęta” królestwa niebieskiego.

Jeżeli dokładniej przeanalizujemy sposób użycia określenia „książę” w obrazie świątyni Ezechiela, przekonamy się, że jest on (oni) całkowicie zaangażowany w sprawowanie ofiar składanych przez lud. Książę z zapisu Ezech 44:3 zajmował miejsce na przysionku przed zamkniętą bramą. Było to miejsce sprawowania kontroli dostępu, komunikacji z duchowymi władcami. Wskazuje to na całkowite zaangażowanie starożytnych świętych w dzieło Królestwa, polegające na podnoszeniu ludzkości do doskonałości. Starożytni święci będą nauczać lud aby kochał swych władców i swego Boga, który przygotował te wielkie błogosławieństwa: „Na księciu spoczywa troska o składanie całopaleń, ofiary z pokarmów, ofiary z płynów w dni świąteczne, w nowie, w sabaty i we wszystkie dni uroczyste domu izraelskiego: On ma się troszczyć o ofiary zagrzebne i z pokarmów, o całopalenia i ofiarę pojednania, aby dokonać przebłagania za dom izraelski” (Ezech. 45:17).

Co więcej, w osobach starożytnych świętych lud będzie miał wzór doskonałego człowieczeństwa, który to przykład powinien być naśladowany.

Starożytni święci w czasie Tysiąclecia przechodząc będą pewne trudności, gdy jako doskonali ludzie przekonają się, że są otoczeni przez niedoskonałą ludzkość, zwłaszcza na początku Królestwa. Ich doświadczenia pod pewnymi względami mogą być podobne do doświadczeń Jezusa, gdy był na ziemi. Jednakże ich miłość, cierpliwość i wytrwałość pozwolą im przetrwać ten trudny okres.

Z praktycznego punktu widzenia, możemy wyobrazić sobie starożytnych świętych jako ambasadorów Królestwa, Króla Jezusa i Kościoła. Bez wątplenia będą oni podróżować po ziemi, pouczając ludzi i we właściwy sposób ustanawiając porządek społeczny i religijny dla błogosławieństwa ludzkości. Jako sędziowie, mogą oni zajmować się rozstrząszaniem sporów pomiędzy ludźmi w przedmiocie mieszkania na terenach, które historycznie były posiadane przez wiele różnych ludów. Starożytni święci, wyposażeni w mądrość udzieloną im przez

niebiańskich władców, będą prowadzić i nauczać każdego co do harmonijnego sposobu życia z naturą i innymi ludźmi.. Będą oni w stanie czytać ludzkie serca tak jak czynił to Jezus kiedy był na ziemi, a także wychwytywać wszelkie próby oszustwa ze strony tych, którzy będą stawiać opór żelaznej władzy Królestwa. Ich łagodność, współczucie, zrozumienie i cierpliwość ujmie wszystkich tych, którzy szczerze będą chcieli żyć w zgodzie ze sprawiedliwymi przykazaniami Królestwa<sup>2</sup>.

## Koniec Tysiąclecia

W miarę jak Wiek Tysiąclecia dobiegać będzie końca, ludzkość osiągać będzie stan zewnętrznej ludzkiej doskonałości. Wówczas specjalny okres próby da odpowiedź na pytanie, czy osiągnęła ona również doskonałość wewnętrzną. Próba ta nazywana jest „krótkim czasem” (Obj. 20:3), kiedy to Szatan zostanie uwolniony ze swych więzów i podejmie próbę ponownego zwiedzenia świata (Obj. 20:7,8). Zgodnie z zapisem Księgi Objawienia, odniesie on w tym względzie pewne sukcesy.

Następnie będzie mieć miejsce ostateczna bitwa: „I ruszyli na ziemię jak długa i szeroka, i otoczyli obóz świętych i miasto umiłowane. I spadł z nieba ogień, i pochłonął ich” (Obj. 20:9).

„Obóz świętych” jest ostatnią wzmianką o starożytnych świętych. Wydaje się, że pomimo iż ludzkość uzyska stan doskonałości, jaka była udziałem starożytnych świętych w czasie ich zmartwychwstania, to jednak w pewnym sensie starożytni święci będą nadal oddzieleni od reszty ludzkości. W tym czasie, starożytni święci być może otrzymają przywilej otrzymania ostatecznej nagrody, niebieskiej. Chociaż koncepcja ta jest oparta na domysłach, to jednak istnieje kilka zapisów biblijnych które zdają się to sugerować<sup>3</sup>.

Zwróćmy uwagę, że rozważany właśnie tekst mówi o „obozie” świętych, który został otoczony. Obóz jest tymczasowym miejscem pobytu. Wskazuje to na fakt, że ziemska wędrówka starożytnych świętych jest chwilowa.

Warte rozważenia są również następujące zapisy: Bóg powiedział do Abrahama „ziemię, na której przebywałeś jako przychodzień, całą ziemię kanaanejską dam tobie i potomstwu twemu po tobie na wieczne posiadanie i będę Bogiem ich” (1 Moj. 17:8). „I nie dał mu w niej dziedzictwa i na stopę

nogi, choć mu ją był obiecał dać w dzierzawę, i nasieniu jego po nim, gdy jeszcze nie miał potomka” (Dz.Ap. 7:5, BG)

Oba zacytowane fragmenty dotyczą objęcia ziemi przez nasienie Abrahama. Wynika z tego, że Abraham miałby otrzymać ziemię obiecaną w czasie Królestwa, a następnie pozostawi ją swemu potomstwu. Mogłoby to oznaczać, że starożytni święci przejdą do innej nagrody, do natury duchowej.

Podobny sens ma również nauczanie zawarte w liście do Żydów: „Wszyscy oni poumierali w wierze, nie otrzymawszy tego, co głosiły obietnice, lecz ujrzeni i powitali je z dala; wyznali też, że są gośćmi i pielgrzymami na ziemi. Bo ci, którzy tak mówią, okazują, że ojczyzny szukają. I gdyby mieli na myśli tę, z której wyszli, byłiby mieli sposobność, aby do niej powrócić; lecz oni zdążają do lepszej, to jest do niebieskiej. Dlatego Bóg nie wstydi się być nazywany ich Bogiem, gdyż przygotował dla nich miasto” (Hebr. 11:13-16).

Zwróćmy uwagę, że starożytni święci określani zostali jako „goście i pielgrzymi na ziemi”, oraz że szukali oni czegoś innego, „oni zdążają do lepszej, to jest do niebieskiej”<sup>4</sup>.

Ostatni ślad wiąże się z porównania wiary starożytnych świętych z wielkim gronem. Starożytni

święci przechodzili przez doświadczenia, które nie były mniej ostre niż doświadczenia wielkiego grona. Można zastanawiać się, czy nie przechodzili przez nie z wiarą większą niż wielkie grono, biorąc pod uwagę ich wielką chęć cierpienia dla sprawiedliwości. Czy zatem grupa, która wykazała się przynajmniej taką wiernością jak wielkie grono, nie miałaby otrzymać tej samej duchowej nagrody?

## Podsumowanie

Starożytni święci będą odgrywać znaczącą rolę w sprawach ziemskiej fazy Królestwa. Zostaną wzbudzeni na początku Królestwa, aby działać jako widzialni wybawiciele Izraela. Będą nadzorować szkolenie i przywracanie ludzkości do doskonałości. Będą obecni w okresie „krótkiego czasu” po zakończeniu wieku Tysiąclecia, a także będą jednym z powodów dla zebrania się wrogów w ostatnim akcie zła. Gdy to wszystko się skończy, być może opuszczą oni ziemską scenę aby odziedziczyć niewypowiedziane błogosławieństwa niebios.

— David Stein —

---

<sup>1</sup> Przypis od Wydawcy: Umieszczenie czasu „ucisku Jakubowego” w przyszłości jest zdaniem wielu słuszną interpretacją. Jednakże jedynym werselem Pisma Świętego który zawiera to wyrażenie jest zapis Jer. 30:7. Niektórzy z wydawców uważają ten fragment, w jego kontekście, za mający szersze zastosowanie niż tylko do ostatnich doświadczeń jakie dotkną Izrael, gdy zostanie zaatakowany przez Goga i jego sprzymierzeńców.

<sup>2</sup> Wydaje się, że większość działań o charakterze „policyjnym” w czasie Królestwa będzie wykonywana przez aniołów, pod mądrym kierownictwem Chrystusa i Kościoła. Działania takie będą podejmowane przed pełnym popelnieniem przestępstwa, ponieważ nikomu nie będzie dozwolone krzywdzić ani niszczyć w czasie Królestwa (Obj. 21:4, Izaj 11:9).

<sup>3</sup> Myśla ta jest poglądem autora. Pomiędzy wydawcami nie ma jednolitego zdania w tym temacie; wskazać jednak należy na następującą różnorodność poglądów i argumentów: 1) brak bezpośrednich dowodów, 2) zapis Mat. 11:11 dot. Jana Chrzciciela, 3) duch przypowieści o robotniku pracującym w 11 godzinie z którego wynika, że Bóg może rozdzielać nagrody wedle swej mądrości i wyboru.

<sup>4</sup> Jeden z wydawców przedstawił swój następujący komentarz, z którym pozostali się zgadzają: „Zawsze uważałem, że starożytni święci zasługują na duchowe miasto, albo rząd, czyli takie, które pochodzi od Boga. O tym właśnie apostoł Paweł mówi w stosunku do Abrahama w Żyd. 11:10. W zapisie tym brak jest greckiego słowa które mogłoby być przetłumaczone jako ‘kraj’; słowo to zostało uzupełnione przez tłumaczy. Apostoł Paweł wskazuje na lepsze miasto, Nowe Jeruzalem. Jest to zgodne z zapisem Hebr. 11:16. W ten sposób św. Paweł czyni kontrast pomiędzy rządami pod jakimi starożytni święci znajdowali się w tym życiu, a rządem jaki Bóg obiecał w ramach Nowego Przymierza. Jeżeli będziemy interpretować te wersety w sposób wskazujący na poziom niebieski, wówczas będzie to oznaczać, że starożytni święci mieli nadzieję niebieską już w czasie swego życia – która to konkluzja prawdopodobnie przez większość nie zostanie uznana za słuszną.”

## Droga święta

*I będzie tam droga bita, nazwana Drogą Świętą, nie będzie nią chodził nieczysty; będzie ona tylko dla jego pielgrzymów. Nawet głupi na niej nie zblądzi — Izaj. 35:8.*

Ustanowienie „drogi świętej” dla świata jest podstawowym celem drugiego przyścia Chrystusa. Kwestią która odróżnia Boski Plan Wieków od wielu innych chrześcijańskich koncepcji dzieła Bożego jest uznanie istnienia dwóch odrębnych okresów odkupienia. Pierwszym z nich jest obecny Wiek Ewangelii, którego cechą charakterystyczną jest „wysokie powołanie Boże w Chrystusie Jezusie” jako najbardziej niezwykle wezwanie jakie kiedykolwiek zostało skierowane do człowieka. Drugim z nich jest błogosławiony Wiek Tysiąclecia, złoty wiek ludzkości do którego tak wiele osób tęskni, mimo iż w większości przypadków nie są oni świadomi Bożych łaskawych celów, jakie się z nim wiążą.

Plany Boże w stosunku do całej ludzkości przekraczają najśmielsze wyobrażenia świata. Filozofowie i mędrzy marzyli o utopii, w której nie ma miejsca na cierpienie, wszyscy mają dostęp do pożywienia, ubiorów i schronienia, gdzie produktywnie i przyjemne zatrudnienie szlachetnych ludzkich zdolności wykorzystywane jest dla ogólnego dobra, zaś wiedza medyczna jest w stanie zapewnić wszystkim długie życie.

Jednakże Boży zamiar sięga daleko poza te marzenia. Zamiast zwykłego długiego życia, Bóg zaoferuje ludzkości życie wieczne. Zamiast ulgi w głębokich ludzkich cierpieniach, Bóg „otrze wszelką łzę z oczu ich, i śmierci już nie będzie; ani smutku, ani krzyku, ani mokołu już nie będzie” (Obj. 21:4). Zamiast stosować nauki medyczne do problemów zdrowotnych, problemy te po prostu przestaną istnieć. Społeczeństwo zostanie przeobrażone przez promowanie w każdym sercu miłości do dobra i miłości do bliźniego. W ten sposób cały świat zostanie doprowadzony do harmonii z Bogiem.

Taki właśnie będzie wpływ Drogi Świętości na cały świat. Będzie ona czynna w czasie Wieków Tysiąclecia, zaś wszystkie te błogosławione rezultaty zostaną osiągnięte przy końcu tego wieku, po zakończeniu „krótkiego okresu” próby (Obj. 20:3).

### Kontekst

Werset wprowadzający do niniejszego artykułu jest częścią szerszej wypowiedzi proroczej zawartej w 35 rozdziale prorocstwa Izajasza. Fragment ten zamyka pierwszą większą część tej księgi. Wiele z poprzednich rozdziałów opisuje sąd Boży nad odstępczym Izraelem i innymi narodami. W szczególności, rozdział 34 zawiera prorocstwo przeciwko Edomowi, które wielu z Badaczy Pisma Świętego uważa za wypowiedź skierowaną przeciwko Chrześcijaństwu. W ten sposób, rozdział 35 jest niejako ukoronowaniem tej części całego prorocstwa i wskazuje na Wiek Tysiąclecia, jaki nastąpi po okresie sądu, który ma miejsce w dzisiejszych czasach.

Rozdziały od 36 do 39 są historycznym opisem inwazji asyryjskiego króla Sancheryba na Judeę. Jest to również tło dla prorocstwa Micheasza 5:5 oraz 2 rozdziału prorocstwa Joela, które wskazują na oswobodzenie Izraela od najeźdźczych armii u zarażenia Królestwa. Rozdziały od 40 do 66 wspominają o błogosławieństwach jakie będą płynąć z obecności Chrystusa. Niektórzy widzą w nich analogię do pierwszego przyścia, niektórzy do drugiego, a jeszcze inni, do obu.

### Izajasz 35

Omawiany rozdział obejmuje zaledwie 10 wersetów. W tłumaczeniu Biblii Króla Jakuba werset pierwszy brzmi: „Pustynia i opustoszałe miejsca uradują się dla nich”. Jest to tajemnicze sformułowanie: „uradują się dla nich”? Dla kogo? Wysoko ceniony przekład Rotherhama również używa słowa „nich”.

Prawdopodobnie tłumacze uznali, że tekst ten odnosi się do istot wymienionych w końcu rozdziału 34: „Jego palace porosną cierniem, pokrzywy i osty będą w ich zamkach; i stanie się mieszkaniem szakali, siedzibą strusi. Świstaki natkną się na hieny i fauny będą się wzajemnie nawo-



lywać, tylko upiór nocny będzie tam odpoczywał i znajdzie dla siebie schronienie. Tam wąż będzie się gnieździł i znosił jaja, wylęgał je i zbierał młode przy sobie, tam tylko sępy skupiać się będą, jeden z drugim. Badajcie Pismo Pana i czytajcie: Żadnej z tych rzeczy nie brak, żadna z nich nie pozostanie bez drugiej, gdyż usta Pana to nakazały i jego Duch je zgromadził” (Izaj. 34:13-16).

Jednakże stworzenia te są częścią symbolicznego języka opisującego spustoszenie Idumei (Izaj. 34:5-7), podczas gdy błogosławieństwa opisane w rozdziale 35 zdają się mieć bezpośrednie zastosowanie do Izraela, a w szerszym kontekście do wszystkich, na których Izrael będzie mieć dobroczynny wpływ w czasie Królestwa.

W związku z powyższym, warto zauważyć, że inne przekłady, a w tym NIV, NASB oraz RVIC nie zawierają słowa „nich” w wersecie pierwszym. „Pustynia i spieczona ziemia się rozraduje, Arabah niech się rozraduje i zakwitnie! Zakwitnie obficie jak krokus i będzie się radować” (Izaj. 35:1-2, NASB). Oznacza to, że między rozdziałami 34 a 35 dochodzi do całkowitej zmiany tematu; pierwszy z nich odnosi się do spustoszenia Idumei, zaś ten drugi wspomina błogosławieństwa Królestwa jakich dostąpi Izrael, a za jego pośrednictwem, wszyscy inni.

Werset 4 brzmi: „Mówcie do zaniepokojonych w sercu: Bądźcie mocni, nie bójcie się! Oto wasz Bóg! Nadchodzi pomsta, odplata Boża! Sam On przychodzi i wybawi was!” O jaki strach może tutaj chodzić? Tłumaczenie NASB wspomina w poprzednich wersetach o miejscu zwanym Arabah. Była to kraina położona w Dolinie Morza Martwego, rozciągająca się na południe aż do Zatoki Akaba. Innymi słowy, Izrael jest miejscem, w którym ma się wypełnić to proroctwo.

Jak wspomniano powyżej, rozdziały od 36 do 39 opisują inwazję króla Sancheryba na Izrael, co wskazuje na ostatnie próby jakich doświadczy Izrael zanim wzbudzeni zostaną starożytni święci i uruchomią błogosławieństwa Tysiącletniego Królestwa.

Tym samym, określenie „zaniepokojone serca” może wskazywać na strach, jaki wywołany zostanie ostatnią falą ucisku, który zwróci Izrael z powrotem w kierunku Boga, a poprzez nauczanie starożytnych świętych doprowadzi ich do rozpoznania Chrystusa jako ich Mesjasza. „Pomsta” którą również wspomina werset 4 odnosi się do Bożej odplaty względem

wrogów, którzy zaatakują Izrael. Otrzymają oni wówczas sprawiedliwą karę za swe złe knowania, pomimo których Bóg nadejdzie i wybawi Izrael.

Wówczas zaczną działać błogosławieństwa Tysiąclecia: „Wtedy otworzą się oczy ślepych, otworzą się też uszy głuchych. Wtedy chromy będzie skakał jak jeleni i radośnie odezwie się język niemych, gdyż wody wytrysną na pustyni i potoki na stepie” (Izaj. 35:5-6). W pewnym zakresie błogosławieństwa te wiązały się z ziemską działalnością Jezusa w czasie Jego pierwszej obecności i w tym zakresie proroctwo to miało swe częściowe wypełnienie. Jednakże pełnia jego realizacji będzie mieć miejsce w Królestwie Bożym. Otwarcie oczu i uszu z pewnością ma znaczenie nie tylko w odniesieniu do fizycznego uzdrowienia, ale również w przedmiocie uleczenia duchowości, aby wszyscy mężczyźni i kobiety mogli zrozumieć piękno Bożego planu. Wówczas „radośnie odezwie się język niemych”, chwając Boga, czego nie byli w stanie czynić poprzednio z uwagi na swą duchową ślepotę wynikającą z przekleństwa.

„Rozpalona ziemia piaszczysta zmieni się w staw, a teren bezwodny w ruczaję” (Izaj. 35:7). Bez wątplenia, wiele nieurodzajnych miejsc zacznie przynosić owoce. Jednakże ludzkie dusze również są wyschłe. W czasie Królestwa staną się produktywne, dodając wzajemnie jedno błogosławieństwo do drugiego.

Werset ósmy opisuje wspaniałą „drogę”, przygotowaną dla ułatwienia podróżowania, w odróżnieniu od wąskiej ścieżki i ciasnej bramy czasów obecnych (Mat. 7:13,14). Droga ta nazywać się będzie „Drogą Świętą”. Zgodnie z brzmieniem wersecu dziewiątego, „pójdą nią wybawieni”. Cały świat będzie miał możliwość podróżowania tą drogą, ponieważ wszyscy będą odkupieni. Jeżeli skorzystają z tej możliwości, wyjdą z niej oczyszczeni i zdrowi. Lwy i inne niebezpieczne zwierzęta, które w innych zapisach wyobrażają Szatana i jego rządy za pomocą których sprawuje on władzę nad ludzkością, nie będą tam istnieć.

Brzmienie wersecu ósmego różni się w zależności od tłumaczenia. Biblia Króla Jakuba zapis ten tłumaczy w następujący sposób „Nieczysty po niej nie przejdzie, ponieważ on będzie z nimi”. Sugeruje to, że nieczysti tam będą, lecz w czasie swej wędrówki zostaną oczyszczeni przez Bożą obecność między nimi. Następne sformułowanie „wędrownicy,

choć głupi, na niej nie zblądzą” wydaje się być z tym rozumieniem spójne.

Inne tłumaczenia sugerują, że nieczysti i głupi nie będą błędzić na tej drodze: „Nie będzie nią chodził nieczysty; (...) Nawet głupi na niej nie zblądzi”. „Przewrotni nie będą na niej błędzić” (Rotherham). Być może przekłady te nie wychwytyją subtelnej myśli, że droga ta pomoże światu w procesie naprawy w miarę wędrówki, tak że ludzie nie będą więcej trwać w nieroztropności, lecz będą podlegać poprawie w czasie swej wędrówki. W każdym jednak przypadku, ta wielka droga przeznaczona w czasie Królestwa dla całej ludzkości będzie drogą świętą, wywierającą święty wpływ na nich wszystkich.

Werset dziesiąty opisuje wspaniały rezultat końcowy: „I wrócą odkupieni przez Pana, a pójdą na Syjon z radosnym śpiewem. Wieczna radość owionie ich głowę, dostąpią wesela i radości, a troska i wzdychanie znikną”.

Jakże bliski jest ten werset innemu zapisowi, również opisującemu błogosławieństwo Tysiąclecia: „I otrze wszelką łzę z oczu ich, i śmierci już nie będzie; ani smutku, ani krzyku, ani mozołu już nie będzie; albowiem pierwsze rzeczy przeminęły” (Obj. 21:4).

